

# 28 i 29 bm. posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. o godz. 11.00 rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL, na którym przeprowadzane zostaną debata budżetowa, Sprawozdanie generalne sprawozdawcy Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów dotyczącej budżetu na 1983 r. i Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. i wstępnych założeń na lata 1986—90.

Przypomnijmy, że komisje sejmowe opowiadały się za umiarkowanym wariantem II, widząc zarazem konieczność uwzględnienia zmian wynikających z sytuacji gospodarczej, jak i wniosków z konsultacji społecznej. Jako główne założenie projektu planu 3-letniego komisje przyjmują: przewyższenie kryzysu, stopniowe przywracanie równowagi rynku i budżetu, zapoczątkowanie procesów rozwoju gospodarki i przebudowy jej struktury.

W projekcie sejmowej uchwały na ten temat, jako podstawowe cele społeczne planu 3-letniego przyjmują się: zapewnienie wyżywienia narodu przy zmniejszeniu zależności od importu żywności, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, poprawę zaopatrzenia w niezbędne dla codziennego życia towary przemysłowe, ochronę przed skutkami kryzysu grup ludności znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Wystąpienie sprawozdawcy generalnego dotyczyć będzie

5 projektów. Spośród nich główny jest projekt ustawy budżetowej na 1983 r. Przedstawia się go z wieloma poprawkami wniesionymi do propozycji rządowej w toku niedawnych prac wszystkich komisji sejmowych, międzykomisyjnych zespołów poselskich, a także Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Jak informowaliśmy, komisje domagały się wprowadzenia przez organa rządu ostrego reżimu oszczędnościowego.

Następne dwa projekty wiążą się z sejmową uchwałą w sprawie bilansu płatniczego na rok przyszły oraz uchwały o planie kredytowym, bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na 1983 r. Jeśli chodzi o te ostatnią uchwałę, to warto zwrócić uwagę na zawartą w niej propozycję zobowiązania prezesa NBP do konsekwentnego przestrzegania zasady udzielania kredytów tylko tym jednostkom gospodarczym, które posiadają

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!



# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 255 (9773) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 28. XII.1982 r. Nakład: 103.800 A Cena 5 zł

## Wysokie przetładunki w porcie szczecińskim

SZCZECIN (PAP) — Duży ruch utrzymywał się w pierwszym poświęcony dzień w portach morskich wybrzeża zachodniego. Przy nabrzeżach portowych Szczecina i Swinojścia znajdowało się 37 krajowych i zagranicznych statków, a tempo przetładunków było bardzo wysokie.

Jak poinformował szczeciński korespondent PAP główny dyspozytor zarządu portu szczecińskiego Wojciech Bogusławski, już na pierwszej porannej zmianie przetładowano 24 tys. ton towarów, głównie polskiego węgla eksportowego. Jest to wynik znacznie wyższy od uzyskiwanych w ostatnim okresie. W Swinojściu załadunek węgla prowadził się na kilku wielkich masowcach, a kilka innych oczekiwało w kolejce na miejsce przy nabrzeżu. Święta nie wpłynęły na osłabienie rytmu pracy portu. W Szczecinie trwa m.in. rozładunek wielkiego masowca bandery radzieckiej M/S „Pugaczow”, który przywiózł z Murmańska w transzycie 18 tys. ton apatyłów przeznaczonych dla odbiorcy węgierskiego. W ostatnim okresie nastąpił widoczny wzrost ładunków tranzytowych w ogólnych obrotach portów u ujścia Odry i Bałtyku. Rok bieżący zapowiada się pod tym względem rekordowo.

## Rok 1982 w naszym parlamentarystyce

WARSZAWA (PAP) — Zwolniona na wtorek i środę posiedzenie Sejmu będzie już czwartym — na 30 dotychczasowych — w całej kadencji, która rozpoczęła się 13 marca 1980 r. Zwraca uwagę sprawozdawca aktywności Sejmu — choć akurat w tej dziedzinie strona liczbowa nie jest najważniejsza, również ona ma swoją wymowę.

Sejm uchwalił w br. 53 ustawy (dotychczas w całej kadencji — 85). Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia jest — jak wiadomo — kilka dalszych projektów ustawy. Podjęto w tym roku szereg ważnych uchwał sejmowych. Różnorodność była działalnością z zakresu sejmowej kontroli nad funkcjonowaniem innych organów władzy i administracji państwowej. Posłowie

zgłosili w br. 118 interpelacji i 23 zapytania.

Obecna kadencja parlamentarna przebiegała w trzech różnych — odmiennej — okresach politycznych życia kraju. Odzwierciedlało się to również w licznych uchwałach sejmowych dotyczących zmian personalnych we władzach państwowych. W 1980 r. Sejm podjął 5 uchwał dotyczących składu Rady Państwa, w roku następnym — 2, a w br. — 6; uchwalił o powołaniu i odwołaniu członków Rady Ministrów było dwa lata temu 33, w ubr. — 65, a w 1982 — 28.

A oto garść danych wiążących się z tegoroczną aktywnością komisji i podkomisji sejmowych. Odebrali one ok. 850 posiedzeń, dokonały ponad 120 wyjazdów w teren. Uchwaliły półroczną setkę decyzji i opinii.

## Powrót emigrantów do Grecji

BELGRAD (PAP) — Premier rząd greckiego Andreas Papandreu, w wygłoszonym przemówieniu telewizyjnym, zapowiedział zniesienie w tym tygodniu obowiązujących dotąd ograniczeń w zakresie powrotu do kraju emigrantów, w większości uchodźców z okresu wojny domowej lat 1947—49. Krok ten będący realizacją przedwyborczych zapowiedzi umożliwi powrót do ojczyzny około 30 000 uchodźców przebywających głównie w Związku Radzieckim, Rumunii, Polsce i na Węgrzech — które stały się ich drugą ojczyzną.

## Nieco pomyślniejsze perspektywy produkcji drobiu

WARSZAWA (PAP) — W br. dostawy pasz z zasobów państwowych do ferm drobiarskich wyniosły nieco ponad 1 mln ton, czyli będą półtorakrotnie mniejsze niż w ubr. Ze względu na ograniczenie dostaw pasz sprowadzanych z zagranicy z krajów kapitalistycznych, w tym roku, zwłaszcza w II, III i IV kwartale spadła dość szybko produkcja mięsa drobiowego. Tym samym wyraźnie zmniejszyły się jego dostawy na zaopatrzenie rynku. Natomiast posiadane pasze w dużej mierze przeznaczono

m.in. na utrzymanie stad hodowlanych kur niosnych i częściowo kur mięsnych oraz na produkcję jaj w fermach przeciwdziałając głębszemu spadkowi ich podaży na rynek oraz na produkcję kaczek, gęsi i indyków. Tym kierunkom podporządkowano zasady sprzedaży pasz w br.

W rezultacie tej sytuacji w tym roku skupi się ok. 148 tys. ton żywa drobiu, czyli o ponad 72 proc. mniej aniżeli w roku ubiegłym. Stosunkowo lepiej jest w pro-

ciąg dalszy na str. 2

## Robotnicy z RFN podążają tropem antyradzieckiego oszczerstwa

BONN (PAP) — Dziewięciu działaczy związkowych, meżów zaufania z koncernu „Mannesmann”, głównego dostawcy rur dla budowanego w ZSRR rurociągu gazowego, udało się na miejsce budowy tego gazociągu. Po powrocie, w rozmowie z przedstawicielem tygodnika „Die Tat” z 24 bm. podzielił się oni wrażeniami ze spotkań z budowniczymi rurociągu. Zaniepokojeni skutkami Reaganowskiej polityki embarga oraz chęć przekonania się naocznie jak przebiega budowa rurociągu — oto motywy decyzji odbycia tej dalekiej podróży. Na miejscu nie znaleźli oni żadnego potwierdzenia czarnego obrazu, jaki kreśli prasa zachodniopociągowa pisząc o zatrudnianiu więźniów przy budowie, o niedźwiznach warunkach bytowania tam robotników. Praca, chociaż zmęczająca, jest bardzo ciężka, lecz i bardzo dobrze płatna. Przeciętne zarobki wynoszą 500—600 rubli, załogi składają się wyłącznie z wysoko kwalifikowanych pracowników. Powtarzane w każdym miejscu po bytu delegacji pytania o pracę więźniów wywoływały zdumienie, że można tak bezpodstawnie dezinformować opinię publiczną. Rozmówcy radzieccy zapewniali gości z RFN, że bojkot amerykański nie jest w stanie zahamować prac, może je co najwyżej nieco opóźnić. Związkowcy zachodniopociągowi po powrocie, podzielił się ze swymi kolegami wrażeniami z ZRR.

ciąg dalszy na str. 2

## Nie ustaje spór o Falklandy

HAWANA (PAP) — W Argentynie nie grun polityków, związkowców i przedstawicieli ośrodków naukowych zapowiedziało na przyszły miesiąc duże demonstracje, których celem będzie protest przeciwko militarnej obecności Brytyjczyków na Wyspach Falklandzkich-Malwinach.

Jak zapowiedziała miejscowa komisja obrony praw Argentyny do zwierzchnictwa nad Malwinami, akcje protestacyjne zostaną przeprowadzone w okresie zbli-

żającym się do 150 rocznicy tego, co określano jest jako okupacja brytyjska tych wysp.

Tymczasem w Port Stanley, cywilny komisarz Falklandów, Rex Hunt zapowiedział w sobotnim przemówieniu bożonarodzeniowym, że Argentyna nigdy nie odzyska Wysp Falklandzkich. Dodał on również, że każdy zbrojny atak Argentyny zostanie odparty.

Po wojnie o Falklandy Wielka Brytania utrzymała na tych wyspach szereg wojskowy składający się z około 4 tys. żołnierzy.

## Prognozy dla województw: bialostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże z ujemnymi przebiegami, przelotne opady deszczu lub mrogu śniegu. Temperatura maksymalna plus 3 st. C., minimalna od 0 do - 2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — miejscami przelotne opady śniegu. Nieco chłodniej.

DZIS imieniny Teofilii i Godzli, sława, (słca)

## Posłanie W. Jaruzelskiego do prezydenta Nigerii

LAGOS (PAP) — Prezydent Nigerii Shehu Shagari, przyjął na audiencji specjalnej ambasadora PRL dr Witolda Jurassę.

Ambasador wręczył prezydentowi posłanie i sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Omawiano problemy stosunków międzynarodowych, rozwój sytuacji w Polsce w związku z decyzją zawieszenia stanu wojennego oraz perspektywy intensyfikacji szerokiej współpracy dwustronnej. Spotkanie przebiegało w serdecznej i ciepłej atmosferze, nacechowanej życzliwością wobec Polski i jej problemów.

## Obchody 64 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

POZNAN (PAP) — 27 grudnia 1918 r. wybuchło w Poznaniu Powstanie Wielkopolskie — pierwsze w naszych dziejach orężny czyn powstańczy uwieczniony politycznym i militarnym sukcesem. Przed 64 laty lud poznański chwycił za broń, aby po wiekowej niewoli przebieć sobie drogę do wolnej Polski. Patriotyzm i bohaterstwo mieszkańców Wielkopolski — związane z ich politycznym realizmem — sprawiły, że powstanie 1918—1919 odegrało ważną rolę w procesie odradzania się państwowości polskiej.

Centralne obchody 64 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbyły się 27 bm. w Poznaniu. O godzinie 12.00 — w asyście kompanii honorowej WP — delegacja weteranów Powstania Wielkopolskiego w historycznych mundurach, władz politycznych i administracyjnych, ZBoWiD, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz Ludowego Wojska Polskiego złożyły kwiaty przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Kwiaty złożono także przed tablicami: ku czci Franciszka Ratajczaka — pierwszego poległego w walkach powstania, Ignacego Paderewskiego — umieszczoną na historycznym hotelu „Bazar” oraz upamiętniającą żołnierza

powstania i poety Romana Wilkanowicza, a także przed tablicą pamiątkową na Placu Wolności, dokumentującą pierwszą przysięgę oddziałów powstańczych.

Delegacje złożyły kwiaty także przed ścianą śmierci w byłym forte VII gdzie pierwszym ofiarami hitlerowskiej eksterminacji w latach II wojny światowej byli powstańcy wielkopolscy oraz na grobach uczestników walk na b. cytadeli i na Cmentarzu Górczyńskim.



A. Gromyko  
złoży wizytę w RFN

MOSKWA — Agencja TASS poinformowała, że na zaproszenie rządu Republiki Federalnej Niemiec, w drugiej połowie stycznia 1983 r. złoży oficjalną wizytę w RFN członek Biura Politycznego KC KPZR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

Spotkanie  
Czao Cy-jang — Arafat

ALGER — Premier Chin, Czao Cy-jang przyjął w niedzielę przewodniczącą Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata. Do spotkania doszło w Algierze w oficjalnej rezydencji Oddziału do spraw politycznych i dyplomatycznych ONZ.

Do wiadomości publicznej nie podano czego dotyczyć będzie wizyta Arafata w Algierze.

Amerykańskie  
bezrobocie

Nowy Jork — Temat bezrobocia nie schodzi z łamów codziennej prasy amerykańskiej. „Washington Post” podkreśla, że jest to nowy symbol USA.

Bez pracy pozostaje 12 mln osób, co stanowi 10,8 proc. siły roboczej.

5 tys. osób zginęło  
w Salvadorze

WASZYNGTON — Jak powiedział w czasie niedzielnego kazania wygłoszonego w katedrze św. Piotra w Waszyngtonie jeden z dostojników Kościoła salwadorskiego, arcybiskup Gregorio Rosa Chavez, w Salvadorze zginęło w tym roku około 5 tys. osób.

Rosa Chavez podkreślił, że jedynym sposobem osiągnięcia pokoju w Salwadorze jest nałożenie dialogu między powstańcami a rządem tego kraju.

Armia libańska zwolniła  
300 Palestyńczyków

BEJRUT — Władze libańskie zwolniły około 300 Palestyńczyków przetrzymywanych przez armię libańską od października br. Zwolnienie nastąpiło w wyniku kampanii prowadzonej przez komitet rodzin uwięzionych.

## Gorzkie święta 1982 w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP) — „Miliony Amerykanów przeżywało w tym roku gwiazdkę nie jako święto radości, najuboższy z ubogich spędzał je osamotnieni, zniechęceni i głodni na ulicach”. W taki sposób zaczyna informację o „gorzkim gwiazdce 1982 roku w USA” zachodniopociągowa agencja prasowa DPA. Zgodnie z obliczeniami instytucji prywatnych — stwierdza DPA — w Stanach Zjednoczonych, dotkniętych najgorszą recesją gospodarczą od czasu drugiej wojny światowej, jest milion albo i więcej ludzi bez stałego dachu nad głową.

Po ulicach samego Nowego Jorku błąka się przypuszczalnie około 36 tys. bezdomnych mężczyzn i kobiet, którzy przekształcają śmietniki w poszukiwanie resztek żywności.

Przez 12 mln Amerykanów było w okresie świąt bez

pracy, a wielu z nich także bez pieniędzy. Instytucje kościelne i armia zbawienia wydawały w niektórych miastach posiłki dla ubogich.

W kalifornijskim mieście Downey fale pomocy wywołała niezwykle alarmująca wiadomość. 50-letnia Darlene Vanderpool — jak pisze DPA — próbowała przedrzeć się do szpitala, w którym proponowała sprzedaż swej nerkę, aby za te pieniądze kupić sobie artykuły spożywcze. Gazety odmówiły umieszczenia tego inzeratu, ponieważ wstałoby to do wiadomości organów ludzkich osób żyjących. Mieszkańcy tego miasta pospieszyli z pomocą bezrobotnej chorej kobiecie i jej mężowi, inwalidzie.

ciąg dalszy na str. 2

## 25 dni B. Clarka ze sztucznym sercem

Nowy Jork (PAP) — Rzecznik szpitala w Salt Lake City (USA) poinformował, że stan zdrowia Barney'a Clarka — pierwszego człowieka ze sztucznym sercem — jest ciężko bardzo poważny, chociaż następuje systematyczna, aczkolwiek powolna poprawa jego zdrowia.

Lekarze obawiają się, że ciężkie zakłócenia pracy mózgu, co ich zdaniem nie jest czymś niezwykłym po tego typu ciężkich

operacjach. Początkowo nadebrano wątpliwość, że kolejne badania pozwoliły sądzić, iż są to chwilowe zakłócenia, które nie spowodują zachwiania równowagi chemicznej w organizmie pacjenta.

Lekarze nie przewidują już dramatycznych zmian w stanie zdrowia Clarka. Szedł on światła w otoczeniu rodziny.

## Nasz komentarz

### Plan przywracania równowagi

Po krótkiej świątecznej przerwie Sejm zbiera się dziś ponownie, aby dokonać ostatecznego wyboru z wariantów planu na lata 1983—85, uchwalenia budżetu, planu kredytowego i bilansu płatniczego na rok 1983.

Prace komisji sejmowych oraz zespołów międzykomisyjnych nad projektami tych ustaw rozdzielone były dwoma ważnymi debatami plenarnymi nad zawieszeniem stanu wojennego. Trudno nie dostrzegać związku obu nurtów intensywnej działalności parlamentarnej: politycznej i gospodarczej.

Stabilizacja życia społecznego, przywrócenie demokratycznych struktur funkcjonowania państwa, uprawnień związków zawodowych, przebieg procesu normalizacji tworzy z praktyką gospodarczą i jej efektami sprzężenie zwrotne. Czego może spodziewać się społeczeństwo w najbliższym roku?

W materiałach przedstawionych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów z wyników konsultacji nad planem 3-letnim zaznacza się wyraźną barierą dla dalszego galopowania cen, żądanie lepszego zaopatrzenia surowcowego, preferencji dla wzrostu spożycia indywidualnego. Konsultacje nie były również wolne od nacisków o charakterze partykularnym, wywieranym przez różne dziedziny gospodarki. Pamiętać także należy o sporych jeszcze obszarach niepewności głównie w handlu zagranicznym i w rolnictwie.

Najważniejsze zatem zadanie najbliższych lat — przywrócenie równowagi ekonomicznej realizować nam przysiędnie w trudnych

warunkach. Jednakże tylko równowaga może stać się katalizatorem przyspieszającym proces wyważenia z kryzysu i skutecznego wdrażania reformy.

W toku sejmowych prac zarysowały się wyraźnie dwa główne pytania: jak ustabilizować rynek wewnętrzny bez sięgania po dalsze drastyczne podwyżki cen oraz jak uporządkować się ze spłatą kredytów i odsetek przy ewentualnym utrwaleniu się wobec Polski restrykcyjnych praktyk Zachodu.

Na pierwsze pytanie jedyna możliwa odpowiedź wydaje się zahamowanie wzrostu plac nie poprzez efektywność produkcyjną. Idzie tu nie tyle o produkcję generalnie, ile o towary oczekiwane na rynku. Zobowiązuje to jednak do przyspieszenia zmian strukturalnych w przemyśle i rolnictwie. Amortyzatorem zaś dla trudnej sytuacji w handlu zagranicznym może być tylko wzrost eksportu. Musi być on jednak kształtowany w taki sposób, aby nie ogalał rynku wewnętrznego.

Gdzie szukać szansy pogodzenia sprzecznych założeń planu? Statystycznie idzie o osiągnięcie 4—5-procentowego przyrostu produkcji przy 2-procentowym wzroście dostaw surowców i materiałów. Liczy się zatem głównie efektywność.

Nie tylko jednak. Dzisiejsza debata sejmowa wskazuje z pewnością również na potrzebę utrwalenia się w naszej świadomości racjonalnie uzasadnionych poglądów na problem natury ekonomicznej.

(I) NINA SCHWARZER



# Z prac Rady Ministrów

Tak liczny udział młodzieży zawodników (z woj. łomżyńskiego aż 87) stanowi dobry prognostyk rozwoju tej dyscypliny sportu. Objęcie szkoleniem tak szerokiej grupy młodzieży nastąpiło dzięki stworzeniu lepszych warunków treningowych poprzez oddanie w



Zyjemy w cudownym panczeru nieświadomości — powiedział profesor Wiktor Dega — szalony pierwszy w Polsce Oddział Rehabilitacji Leczniczej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. Ową cudowną pancierz pozwala nam nie dostrzegać, że obok żyją tysiące, a w skali kraju miliony ludzi upośledzonych i że my, zdrowi, decydujemy o tym, jaki jest ich los, możemy niestety w każdej chwili znaleźć się w tej grupie.

Ludzie zdrowi o świecie ludzi niepełnosprawnych, czy dotkniętych ciężkimi chorobami, najczęściej wiedzą bardzo mało albo nic; wiedzą, że byt mającym zapewnić, nie muszą pracować, bo mają renty, zasiłki, renty wypadkowe, że opieka społeczna podtrzyma im zagraniczną paczkę, że mają denerwującą zdrowych, u-przywilejowaną kolejkę.

Co gorsza, świadomość taka jest nie tylko prywatna, ale i instytucjonalna. Sprawę rozmiaru problemu doskonale rozumie brak statystyki. O ile wiemy, jakie jest np. w Polsce pogłowie kaczek, czy ile hoduje się krzaków agrestu, to ile mamy ludzi z ograniczonymi zdolnościami do pracy i życia — nie wiemy. Do ich liczenia nie czują się zobowiązane ani zakłady pracy, ani służba zdrowia, ani Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ani terenowe wydziały zatrudnienia. Rocznie statystyczne też nie zawierają tych danych. Niestety tam, gdzie jest ignorowana statystyka, trudno przedstawić racje, bo wtedy używa się argumentu obliczonego na nieświadomości. Skąd wiadomo, że są takie potrzeby? (takie pytania otrzymywałam). Może tylko ktoś je wymyślił.

Spójrzmy na problem od strony ekonomicznej: czyli nie tyle na to, jak się czują w stworzonym przez nas rezer-

wacie upośledzeni, tylko na to, czy warto w nich inwestować. Wracamy znowu do podstawowego pytania — ilu ich mamy? Bardzo szacunkowe dane raportu opracowanego kilka lat temu przez Komitet Rehabili-

tacji i Adaptacji Człowieka PAN mówią, że około 14 proc. Nie trzeba być Kasandrami, żeby przewidzieć, że procent ten będzie rósł. Rozwija się bowiem motoryzacja i mechanizacja, a co za tym idzie, wzrasta ilość wypadków. Również liczba ludzi dotkniętych chorobami zawodowymi i schorzeniami neurologicznymi. Postęp medycyny również dostarcza nam, chociaż brzmi to paradoksalnie, ludzi upośledzonych, bo jest możliwość ratowania noworodków z wadami wrodzonymi, utrzymywania przy życiu ludzi z ciężkimi schorzeniami.

Dotychczas korzystaliśmy najczęściej z najłatwiejszych rozwiązań. Zakład pozbawiał się inwalidów, czy dotkniętych ciężką chorobą, a ZUS wypła-

cał mu rentę. Zakład był sado-wolony z pozbicia się niepełnosprawnego rencisty, o jego pozamaterialne potrzeby nikt nie pytał, społeczeństwo zaś nie odczuwało ciężaru rent, bo nie szły one bezpośrednio z kieszeni niejakiej Malinowskiej czy konkretnego zakładu, tylko z budżetu państwa. Nie jestem bynajmniej za ograniczeniem rent, a jedynie za możliwością stworzenia tym ludziom wyboru i przesłania społecznej przydatności.

Gospodarni zamiast zamykać tych ludzi w domu z rentą, Zjednoczonych zainwestować

nia pacjentów z Konstancja mogą coś powiedzieć w warszawskich zakładach im. M. Kasprzaka i im. R. Luksemburga. Otóż ludzie z niesprawnymi narządami ruchu są tam świetnie i rzadko ja porzucają. W tych zakładach osiągniętych wyników finansowych nie przeszkadza, że inwalida ma o 10 dni dłuższy urlop, częściej chodzi na chorobowe, jeździ do sanatoriów. Wyniki badań wydają się, że przy inwalidach w Polsce i za granicą są podobne: 75 proc. pracuje tak samo, jak ludzie zdrowi, 10 proc. lepiej i 15 proc. gorzej. O tych wylicze-

dyna to droga. Czy człowiek, którego spotkało nieszczęście i stracił np. nogę, musi być skazany na żywot wśród podobnie nieszczęśliwych? Szewski chociażby, żeby stworzyć mniej sprawnym najbardziej naturalne warunki życia, unikając nawet nadmiernej ich koncentracji w miejscu zamieszkania. Nie budują w bloku więcej, niż pięć mieszkań dla inwalidów.

Mamy nie spotykamy w dotychczasowej historii Polski deficyt rąk do pracy. Z drugiej strony pozwalamy na bezczyn-

matycznie. W Polsce rodzi się 5 proc. dzieci trwale upośledzonych. Walka o ich rentę socjalną poniosła kolejne fiasko. Ostatnia, grudniowa ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym i rentowym skrajnie ten temat pomija.

Kolejny paradoks: nasza medycyna odnosi sukcesy w walce z kalectwem. Polską szkołę rehabilitacji uznano za światowe wybitne. Niestety, nie ma ona swojego dalszego ciągu w społecznej adaptacji „uczniów”. Dalej jest szaro. Wychodzą oni często ze szpitala pełni nadziei. Gotowi są do życia i pracy wśród ludzi zdrowych. Ale ci zdrowi skazują ich na klatkę mieszkalną, odgradzoną od świata wysokimi schodami, programi, za wąskimi np. dla wózków inwalidzkich, drzwiami, krawężnikami.

Dochodzimy do kolejnego pytania: kto ma się zająć tymi ludźmi? Otóż, podobnie jak do ich liczenia, nie ma chętnych. Nasze dotychczasowe akty prawne praktycznie nikogo do tego nie zobowiązują. Ostatnia Uchwała nr 118 podjęta przez Sejm 16 września, mówi o pilnych potrzebach inwalidów i ludzi niepełnosprawnych; o zapewnieniu możliwości realizacji prawa do pracy w zakresie odpowiadającym ich uzdolnieniu, kwalifikacjom i stanowi zdrowia; o odpowiednim przygotowaniu ich do tej pracy i zatrudnianiu w otwar-

tychczasowej historii Polski deficyt rąk do pracy. Z drugiej strony pozwalamy na bezczyn-

matycznie. W Polsce rodzi się 5 proc. dzieci trwale upośledzonych. Walka o ich rentę socjalną poniosła kolejne fiasko. Ostatnia, grudniowa ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym i rentowym skrajnie ten temat pomija.

ciąg dalszy na str. 4

## Talon na... myślenie

W wielu sklepach i magazynach można by z powodzeniem organizować zabawy lub nawet zawody sportowe. Tyle w nich teraz wolnego miejsca. Tymczasem przetrzymujemy nowe, własne sklepy fabryczne... Producenti mają towary, mają czym handlować. I trudno im się dziwić, że chcą zgarnąć marże. Samofinansują się przedsiębiorstwa liczy dziś każdy grosz.

Klienta nie obchodzi, kto weźmie marżę — handel czy przemysł. Ale nie jest mu obojętne, czy gdzieś kupi na miejscu w Hajnowce w sklepie żelaznym, czy na przykład będzie musiał po niejechać do sklepu fabrycznego w Radomsku. Producenti mają bowiem swe sklepiki najczęściej przy fabryce, najwyżej jeszcze jeden w mieście wojewódzkie rzadziej już trzeci w stolicy.

Znosi się więc na to, że po wiele nie reglamentowanych a sprzedawanych tylko w sklepach fabrycznych wyrobów będziemy musieli urządzić kilkunastu eskapady, mając pod bokiem sklepy tej branży, tyle tylko, że puste.

Handel — w interesie klientów i własnym — jest oburzony takim postępowaniem

K. LESZCZYŃSKI

## Mniej wieprzowiny?

Polak lubi wieprzowinę. Racionalizowanie niewiele wpłynęło na zmianę naszych upodobań. Wszystkie jednak wskazują na to, że w pierwszym półroczu 1983 r. z koniecznością zmienimy dietę.

Jest dostatek warzyw i owoców oraz więcej mleka niż przed rokiem. Nie starczya zbóż, zwłaszcza na paszę. Stąd najbardziej zubożający kierunek produkcji — tuż świnie — maleje. Sprzedaż żywca wieprzowego może się znacznie zmniejszyć poczynając od drugiego kwartału przyszłego roku. W jakim stopniu, trudno to dziś precyzyjnie określić. Dokładniejszej odpowiedzi na to pytanie udzieli styczniowy spis zwierząt.

Sytuacja w naszych województwach jest lepsza (zwłaszcza w łomżyńskim i suwalskim) niż w innych regionach kraju. Jednakże niepokojącym zjawiskiem jest nadmierne wyprzedzanie stada podstawowego na rzeź oraz duży spadek krycia macior. W woj. białostockim dynamika sprzedaży łoch w stosunku do ubiegłego roku, od stycznia do października br. wynosiła ponad 250 proc. W październiku wskaźnik ten sięgał 540 proc. W woj. suwalskim sprzedano w tym roku ok. 14,5 tys. sztuk macior, tj. więcej o 74 proc. niż w roku ubiegłym. Natomiast w woj. łomżyńskim dynamika sprzedaży macior (w okresie jedenastu miesięcy) wynosiła 188,5 proc. Ale już w pierwszej połowie grudnia wskaźnik ten wzrósł do ponad 900 proc.

producentów. Ale myśli najwiedźniej wziąć ich na przetrzymanie. Za rok, dwa — mówi handlowcy — jak się ludzie w pobliżu sklepów fabrycznych okupią i nie będzie na miejscu zbytu, producenci sami zapukają do nas, przyjdą z towarami.

Pewnie tak będzie. Ale czy tak być musi? Czy nie lepiej i sensowniej byłoby dogadać się z przemysłem już teraz? Może warto na przykład podzielić się marżą, która nie jest przecież taka niska. A jak więcej będzie towaru, to i większy będzie obrót i nawet z mniejszej marży też uzbiera się handlowi spora suma zysku.

To prawda, że takich rozwiązań nie stosowano do tej pory. Nie było potrzeby. Kto słuchał dyrektyw i rozdzielnika mógł zawsze liczyć na dotację. W samofinansujących się przedsiębiorstwach, także handlowych, takich możliwości już nie ma. Trzeba liczyć na własne siły, na inicjatywę. A to — niestety — „towar” ciągle deficytowy. Ale nie reglamentowany. Nikt się więc nie może tłumaczyć, że ma stratę, bo nie otrzymał kartki, czy talonu na... myślenie.

## XXV lat Wydawnictwa „ARKADY”

W ciągu swego istnienia Wydawnictwo „Arkady” wydało 3.048 tytułów w 29 mln egzemplarzy, czytelnicy otrzymali 262 obcojęzyczne edycje w 11 językach świata.

A jaki był dla Wydawnictwa mijający rok? — zwracam się z tym pytaniem do dyrektora — redaktora naczelnego Wydawnictwa „Arkady” — Eugeniusza Piliszki.

— Był niewątpliwie trudny, ale nie należy zapominać, że nastąpił po roku wyjątkowo ciężkim. Wydaliśmy 68 pozycji w miejsce około 100 — jak i ilość egzemplarzy 970 tys. — a wydawaliśmy już ponad 1,5 mln. Bieżący rok był już lepszy. W tej chwili mamy na koncie 1 mln. egzemplarzy książek, a chcemy osiągnąć 1.200.000. Polepszyła się nieco sytuacja z papierem. Poprawiły się też nasze kontakty z partnerami zagranicznymi, głównie z Czechosłowacją, NRD i Węgrami. Tam zostały wydrukowane niektóre tytuły. Bardzo owocną jest współpraca z Jugosławią. Dzięki dużej inicjacji „Ars Polony” mamy tzw. umowę kompensacyjną, za druk książek płacimy także towarami — np. celulozą, płytami, itp.

— Nie sądzi Pan, że książki „Arkady” są za drogie dla przeciętnego nabywcy?

— Wzrost cen książek jest o wiele niższy niż innych rzeczy, przeciętnie wynosi tylko 100—120%, w porównaniu do wzrostu kosztów papieru, usług poligraficznych, marży

księgarskiej, to nie jest dużo. Poza tym nie podnosimy cen książek mechanicznie, są książki — tu myślę o podręcznikach akademickich, które wydajemy dla studentów architektury i budownictwa — które podrożały o 50%, a deficyt pokrywamy z zysku na innych pozycjach.

Co ciekawego otrzymamy w przyszłym roku?

— Kończymy druk albumu „Polaków portret własny” pod redakcją prof. prof. Roztworowskiego, Gieysztora i Topolskiego, albumowe wydanie wnetrz Łazienek i Belwederu, nareszcie po kilku latach czekania ukazuje się album poświęcony Hasiorowi, w tej samej serii będzie też Nikifor. Chciałbym tu też zasignalizować pozycje, które na pewno zainteresują szerokie grono odbiorców: Poradnik architektoniczno-budowlany dla architektów gmin „Nasz dom”, „Poradnik o narzędziach mechanicznych i elektrycznych”, „Techniki malarskie” — poradnik dla studentów ASP oraz nowe pozycje ze znanej serii Mała Encyklopedia Architektury: Dania, Meksyk, Polska.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: ALEKSANDRA ZWIERZCHOWSKA

## 138 wykroczeń drogowych ujawniono w jednym dniu

W okresie przedświątecznym, 22 grudnia br. Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku przeprowadził wzmożone kontrole na trasach komunikacyjnych w woj. białostockim. W akcji uczestniczyli funkcjonariusze Służby Ruchu Drogowego i członkowie ORMO. Ogółem skontrolowano 389 pojazdów mechanicznych oraz ujawniono 138 różnych rodzajów wykroczeń. 63 osoby zostały ukarane

mandatami karnymi na łączną kwotę 31,7 tys. zł. Ponadto do kolegiów do spraw wykroczeń skierowano śledem wniosków o ukaranie. Funkcjonariusze MO zatrzymali dwie osoby będące w stanie nietrzeźwym i kierujące pojazdami. Za wady techniczne odebrano osiem dowodów rejestracyjnych. Stwierdzono także dwa przypadki nielegalnego przewozu chłopek. 63 osoby zostały ukarane

## Ze spotkania rolników z wojewodą

Działacze samorządu wiejskiego spotkali się po raz kolejny z wojewodą, kontynuując zawieszoną na jakiś czas pertraktację. Merytoryczna treść rozmów nie uległa większym zmianom, bo i trudności w rolnictwie są podobne jak przed rokiem. Sam związek zmienił nieco nazwę — z WZKiOR na Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Nie zmienili się liderzy związku, z czego można wnioskować, że się sprawdzi.

Trochę spokojniejszy był ton rozmów, chociaż w wielu wypowiedziach przebiegała gorzkość. Większość rolników wyrażała jednak dużą świadomość społeczną, mówiąc przeważnie z pozycji potrzeb wszystkich rolników czy rolnictwa w ogóle. Mniej głośno o sprawach incydentalnych.

Na wstępie członek Prezydium Rady Związku — Romuald Karpiesiuk, rolnik z gminy Wyszki przyczynił listę spraw nie załatwionych, a przyjętych przez wojewodę białostockiego do rozpatrzenia w dniach 23 lutego i 10 marca 1981 r.

— Znaczną część wniosków i postulatów została wyjaśniona lub załatwiona, za co widać dziękujemy — mówił R. Karpiesiuk. Niektóre sprawy wymagały dłuższego okresu na ich wykonanie. Miał rok i 10 miesięcy, czas wrócić do zapisów w protokołach i o cenit stopień ich realizacji. Wiele spraw nie zostało. Pozwalam sobie przytoczyć tego przykłady i wyrazić niezadowolenie Prezydium Rady.

Jako pierwsze rolnik wymienia ustalenia dotyczące przekazania gruntów eskaerowskim rolnikom lub sektorowi upośledzonemu, sprawy obrotu ziemią, a zwłaszcza konieczność liczenia się z głosem wsi przy kupnie, sprzedaży i dzierżawie gruntów. Informacja wojewody, przytaczająca przepisy prawne dotyczące ochrony gruntów rolnych oraz uuprawnionych czynników do opiniowania kan-

dydatów na nabywców — mówiąc w sposób ogólny — dyskredytuje aktywność organizacji chłopskiej.

Najważniejsze, a nie w pełni zrealizowane postulaty, dotyczyły ziemi i możliwości jej zagospodarowywania. Melioracje, zaopatrzenie wsi w wodę oraz niezbędne środki produkcji uznano za priorytetowe. Na dalszych pozycjach „listy życzeń” rolników znalazły się sprawy dotyczące rozdziału maszyn, poprawy opieki zdrowotnej, doradztwo fachowe, nie zrealizowana obietnica uruchomienia w województwie produkcji ubrań roboczych, brak butów gumowych i wiele innych spraw. Wypowiedziało się 15 rolników. Dyskusja przeciągnęła się do kilku godzin. Oto najważniejsze problemy poruszone przez rolników:

**ZBOŻE I PASZE:** — dlaczego żyto nasienne było u nas droższe o około 800 zł niż w



NA ZDJĘCIU: Dorobek Wydawnictwa „Arkady” zaprezentowany na okolicznościowej wystawie (u góry) i dyrektor — redaktor naczelny Wydawnictwa — Eugeniusz Piliszki (u dołu).

## „Życie Białostockie” wkrótce w kioskach

Za pośrednictwem „Gazety Współczesnej” informowaliśmy już mieszkańców Białostocka o tzw. jednodniowym noszącej tytuł „Życie Białostockie”. Jeszcze w tym tygodniu ukazuje się ona w kioskach. „ŻB” jest niejako zapowiedzią białostockiej populadówki, inicjatywą o której marzy środowisko od wielu, wielu lat. Wszystkie wskazują na to, że marzenia te obiektywnie w realny kształt już za kilka miesięcy.

Potencjalnych Czytelników populadówki zachęcamy do

kupna „Życia Białostockiego” z wielu powodów. Otóż zarówno format, profil publikacji, ba, nawet nazwiska autorów będą w obu pismach podobne.

Co prezentujemy w jednodniówce?

Z racji jej miejskiego charakteru zdecydowanie przeważają publikacje o Białymstoku. Piszemy więc o uniwersytecie, o białostockich wydawcach, zastanawiamy się nad wielkimi sukcesami grodu, prowadzimy sondy reporterskie, rozmawiamy ze znanymi

## Z posiedzenia WKO w Białymstoku

## Ocena pracy kolegów do spraw wykroczeń

Wojewódzki Komitet Obrony w Białymstoku na swym kolejnym posiedzeniu ocenił działalność kolegów do spraw wykroczeń. W okresie jedenastu miesięcy br. do kolegiów pierwszej instancji skierowano ponad 16,5 tys. wniosków o ukaranie. Najwięcej dotyczyło naruszeń przepisów dotyczących bezpieczeństwa i porządku w komunikacji. Na drugim miejscu uplasowały się czyny chuligańskie, zakłajające porządek i spokój publiczny. Dość liczną grupę stanowiły też wykroczenia z art. 50 i 51 dekretu o stanie wojennym, a także naruszenia obowiązku meldunkowego. Zaledwie ułamek procentu stanowiły naruszenia ustawy o zwalczaniu spekulacji, co wcale nie oznacza, że ze spekulacją już się uporano.

W bieżącym roku, szerzej niż w latach ubiegłych, stosowane jest postępowanie przyspieszone. W ciągu jedenastu miesięcy ukarano w tym trybie blisko 5,4 tys. osób (36,3 proc. ogółu ukaranych). Warto przypomnieć, że w październiku br. wojewoda wprowadził tryb przyspieszony wobec winnych podejmowania w stanie niebezpiecznym czynności zawodowych i prowadzenia pojazdów, naruszania przepisów przeciwpożarowych i drogowych, zanieczyszczania dróg, używania słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym, naruszania ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Poważnie została zaostrożona represja karna m.in. poprzez czterokrotne podwyższenie wysokości grzywny, której górna wysokość od czerwca br. sięga 20 tys. zł. W szerszym zakresie stosowano karę ograniczenia wolności, która — jak zauważono — spełnia zadania wychowawcze.

W wyniku blisko 20,4 tys. kontroli ujawniono kilkaset osób naruszających zasady ewidencji i dyscypliny meldunkowej. W br. do kolegiów skierowano 553 wnioski o naruszenie tych przepisów. Większość winnych ukarano wysokimi grzywnami, ale w 22

przypadkach zastosowano karę aresztu zasadniczego.

Niemalą pracę miało również, kolegium II instancji, które w br. rozpoznało 1050 spraw. Z tej ilości utrzymano w mocy 390 rozstrzygnięć, natomiast 268 orzeczeń uchylono i przekazano do ponownego rozpoznania, a w 392 przypadkach uchylając zaskarżone orzeczenie — wydano nowe. Liczne są przypadki, iż kolegia odstępują od ukarania, zwłaszcza w stosunku do tych sprawców naruszeń prawa, wobec których skuteczne mogą się okazać środki oddziaływania wychowawczego.

Oprócz działalności represyjnej, kolegia wykonywały również zadania profilaktyczno-wychowawcze, szczególnie podczas spotkań ze społeczeństwem, a zwłaszcza z załogami zakładów pracy.

Wysoko oceniał trudną pracę kolegów, Wojewódzki Komitet Obrony uznał, że w mijającym roku spełniały one istotną rolę, przyczyniając się do zapewnienia porządku, spokoju i bezpieczeństwa. Za najlepszą pracę uznano kolegia do spraw wykroczeń w Czeremsku, Narwi i Hajnowce.

Wojewódzki Komitet Obrony pozytywnie ocenił sprawny przebieg wyboru ławników do sądów powszechnych i członków kolegiów. (ry)

## Gdy zabraknie domu rodzinnego...

Na terenie woj. suwalskiego funkcjonuje pięć Państwowych Domów Dziecka — w Elku, Goldapi, Oleku, Giżycku i Łupkach koło Pisz. Przebywa w nich łącznie 245 chłopców i dziewcząt, ktorými opiekuje się 37 pracowników pedagogicznych.

Placówki opiekuńczo-wychowawcze współpracują z zakładami opiekuńczymi. Do najczęściej spotykanych form udzielanej pomocy należą m. in. pomoc w zdobyciu niektórych materiałów reglamentowanych, organizowanie wypoczynku letniego wychowankom przez rezerwo-

wanie miejsc na koloniach, obozach i wycieczkach. Ważną formą pomocy jest również wykonywanie drobnych prac remontowych domów dziecka. PDDZ, w Giżycku i Oleku mają bardzo dobrych opiekunów, którzy wykazują wiele inwencji w niesieniu wszechstronnej, tak bardzo potrzebnej pomocy.

Pomimo trudności w dokonywaniu zakupów, wychowankowie domów dziecka są dostatecznie zaopatrzeni w odzież, bieliznę i obuwie na zimę. Taki stan istnieje dlatego, że placówki posiadały zapasy odczyty z lat ubiegłych. Domy Dziecka w ramach pomocy materialnej otrzymały dary zagraniczne, wśród nich sporo było paczek żywnościowych. Natomiast w niewielkich ilościach i złej jakości okazały się dary ubraniowe.

Uznaniem społecznym cieszy się fundowanie przez zakłady pracy książeczek mieszkaniowych. Aktualnie 155 wychowanków PDDZ posiada książeczki mieszkaniowe z pełnym wkładem. Nie posiadają jeszcze książeczek nowo przybyli i najmłodsi.

W okresie ostatnich dwóch lat usamodzielnili się 60 wychowanków. Posiadają oni książeczki mieszkaniowe. Jednak na utrzymanie mieszkania długo czekać. Było tylko kilka wyjątkowych przypadków otrzymania mieszkania zaraz po ukończeniu szkoły i podjęciu pracy. (b-icz)

REDAKCJA „ŻB”

Szczecińskim? — pyta przewodniczący Prezydium Rady Związku, inż. Bolesław Zalewski.

W Knyszynie drogie zboże nasienne nie zostało sprzedane rolnikom, w rezultacie przeznaczono je na paszę.

W gminie Wyszki sprzedano w tym roku na rzeź ponad 590 macior, przy przeciętnej w roku — 100 sztuk. R. Karpiesiuk z Wyszki postuluje w związku z tym wprowadzenie przydziałów pasz dla wszystkich macior plus

możliwość wymiany za zboże. Najlepiej byłoby koncentrat. Tymczasem GS oferuje „siano”, nikt tego nie chce kupować. Wynik jest taki, że kłopskie pasze mogą ulec przemienianiu, a rolnik nie spieszy się ze sprzedażą ziarna. Ci, którzy wykonali plan dostaw zboża, mogą zamienić nadwyżkę za paszę, ale w proporcji 1:1 — powiedział rolnik z gminy Narew.

A co ma robić taki rolnik, któremu brakuje zboża? — pyta przedstawiciel z Gródka. PGR Walicy miało do zbicia 2200 kg owsa i wyrzuciło go na rynek. Potem rolnicy kupowali u spekulantów.

Halina Krakówko z gminy Drohiczyń: — Cukrownia potrafiła ustalić harmonogram dostaw buraków; nie zadbała jednak o harmonogram dostaw wysoków. Ta pasza trafiała do przypadkowych odbiorców.

W dużym stopniu nie wykorzystanym źródłem pasz są u nas zaniebawane łąki. Prośby o melioracje zgłaszano z wielu gmin. M.in. Alfons Zawadzki z Jaświł: — W naszej wsi na stu gospodarzy tylko 20 ma w dobrym stanie pola i łąki. Na użytkach pozostałych właściciele plynie woda. Każdy ma sporo łąk za Biebrzą, to jest w województwie łomżyńskim. Są one zaniedbane i odległe. W jedną stronę, okólną drogą z braku mostu, jedzie się wertepami około 70 km. W grę wchodzi setki tysięcy hektarów łąk, obecnie nieużytków. Gdyby to zmeliorować, nasza gmina wyżyłaby prawie całe województwo.

Pik Romantowski podpowiada, aby zwrócić się do warszawskich przedstawicieli wojska o pomoc w budowie mostu. Są szanse na wykonanie go bezpłatnie, w ramach ćwiczeń.

O SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIM: Eugeniusz Matwiejuk z gminy Michałowo: — W ostatnich latach brano pożyczki, nie zawsze przeznaczając je na produkcję. Teraz ktoś próbuje skłonić miasto we wsi i wieś między sobą.

Minister Wojtecki obiecywał nam ceny kroczące. Tymczasem ceny usług w leśnictwach wet., w POM, a także środków produkcji idą w górę, tylko ceny naszych produktów stoją w miejscu.

Ja pracuję 80 godzin w tygodniu, robotnik — 40 godzin. Mimo to dochody wsi obniżają się i do tego próbuje się jeszcze nas skłonić. Uważam, że gen. Jaruzelski powinien niektórych ministrów wysłać na wieś, niech zobaczą jak tam naprawdę jest.

ciąg dalszy na str. 4









# NAJKORZYSTNIEJSZA FORMĄ LOKATY OSZCZĘDNOŚCI

**DEPOZYTOWY BON OSZCZĘDNOŚCIOWY P KO**

Bony depozytowe o nominalach 5.000 zł, 10.000 zł, i 25.000 zł są wydawane na okresy 2 i 3-letnie.

**Bony są oprocentowane w wysokości:**

- 13 proc. w stosunku rocznym za okres 2 lat
- 15 proc. w stosunku rocznym za okres 3 lat

W przypadku przedłożenia bonu do wykupu przed upływem umownego terminu 2 lub 3-letniego posiadacz bonu otrzymuje wartość nominalną bonu.

Bony depozytowe są dokumentami na okaziciela.

Na życzenie nabywcy PKO za niewielką opłatą może nadać bonowi charakter bonu imiennego umiejscowionego.

Sprzedaż bonów prowadzi powszechne kasy oszczędności, oddziały zintegrowane (NBP i PKO), Filie NBP oraz upoważnione agencje PKO i urzędy pocztowe.

**Blisze informacje w placówkach PKO:**

K 4823-

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU TRZODY  
CHLEWNEJ**  
w SŁOMIANIE, 19-122 Jasionówka,  
woj. białostockie

**ZATRUDNI** od zaraz następujących pracowników:  
— głównego księgowego — wymagane wykształce-  
nie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz staż  
pracy w księgowości, szczególnie w przedsiębior-  
stwach rolniczych,  
— magazyniera,  
— dozorcę,  
— chlewnistrzów.

**Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spół-  
dzielni.** K 4897-1

|                                                                                                                                                            |          |                                                                             |           |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|-----------------------------------------------------------------------------|-----------|
| ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>seria H 290771. Gliniecicki Krzysztof.                                                                                    | p 3248-1 | ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>seria H 534826. Kowalcuk Woj-<br>ław.      | g 11774-1 |
| W DNUI 1.XII.82 r. zostaly skradzione wkładki zaopatrzenia na nazwisko i imię Kuczyński Jarda-<br>nia seria G Nr 681640. Marian<br>Nr 68191. Anna Nr 68193 | p 3258-1 | ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>H 627952. Krzywozow Elzbieta.              | g 11775-1 |
|                                                                                                                                                            |          | SKRADZIONO wkładke zaopatrzenia<br>H 608825. Kownacka Bron-<br>zofa Browia. | g 11776-1 |
| 1.XII.82 r. zostala zagubiona<br>wkładka zaopatrzenia seria H<br>695635 na nazwisko Waszkiewicz<br>Miroslaw.                                               | p 3283-1 | ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>H 624683. Masłowska Maria.                 | g 11783-1 |
| ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>Am 654471. Sniełcinski Antoni.                                                                                            | p 3283-1 | ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>seria H 596416 Piwko Mikolaj               | g 11785-1 |
|                                                                                                                                                            |          | ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>H 636590 Roglitz Leszek.                   | g 11786-1 |
| ZGUBIONA zostala jedna wkładka<br>zaopatrzenia na nazwisko i<br>imie Gieratowski Jozef seria Am<br>Nr 714227.                                              | p 3245-1 | ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>H 832986 Kurlicow Slawomir                 | g 11787-1 |
|                                                                                                                                                            |          | ZGUBIONO wkładke zaopatrzenia<br>seria H 590639. Minta Barbara              | g 1179-1  |
| DNIA 25.XI.82 zostala zagubiona<br>wkładka zaopatrzenia seria Am                                                                                           |          | ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia                                               |           |

|                                                                                                                                                                                                                                     |          |                                                                                 |          |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|---------------------------------------------------------------------------------|----------|
| 11.XI.br zgubiono 5 wkładkę zaopatrzenia seria AM Nr 454473 Tenderenda Mierzymysł, AM Nr 453538 Tur, Józef, A. seria AM Nr 454475 Tenderenda Danuta, seria AM Nr 453560 Tenderenda Wiesław, seria AM Nr 450794 Tenderenda Elżbieta. | p 3157-1 | SKRADZONO wkładki zaopatrzenia 193538 Tur, Józef, A. Aneta, H 483630 Katarzyna. | p 1178-1 |
|                                                                                                                                                                                                                                     |          | SKRADZONO wkładki zaopatrzenia H 639887 Tworek Eugeniusz, 639888 Zbigniew.      | p 1180-1 |
|                                                                                                                                                                                                                                     | p 3280-1 | SKRADZONO wkładkę zaopatrzenia H 650603, Karolczak Józef.                       | p 1181-1 |
| SKRADZONA została wkładka zaopatrzenia Nr 173336 na nazwisko Zalewski Jan                                                                                                                                                           |          | ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 658985, Kowalewicz Roman.                       | p 1182-1 |
| ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia                                                                                                                                                                                                       | p 3275-1 | SKRADZONO wkładkę zaopatrzenia H 645476, Jakubowska Maria                       | p 1182-1 |

|                                                                                                            |                                                                   |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|
| 43470, Walburg Kamilla E 14075-1                                                                           | nia H 468337. Zawadzki Edward                                     |
| 43471, ZUGBIONA została jedna wkładka zapozatrzenia seria H Nr 763990 na nazwisko i imię Lubko Jan.        | SKRADZIONO wkładkę zapozatrzenia H 822414. Zdanuczek Krzysztof.   |
| 43472, ZUGBIONA została jedna wkładka zapozatrzenia seria H Nr 808931 na nazwisko i imię Bielecki Marcin.  | SKRADZIONO wkładkę zapozatrzenia H 42378. Rosolowski Sja Jolanta. |
| 43473, W DNIU 3.XII.82 z. Bielecki Marcin wkładki zapozatrzenia seria AM Nr 447144, 447149, 447142, 447140 | ZUGBIONO wkładkę zapozatrzenia H 831207. Jurasz Dariusz.          |

[illegible]

|                                                                                                                                                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                                                   |         |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| p 3276-1                                                                                                                                                                                                                                                                                     | 1 230-78                                                                                                                                                                                                                                                          | k 4971- |
| <p>17.40 Radowy przegląd publicystyczny; 18.00 Komputer tygodnia - J. C. Bacł; 19.35 Świat baśni: „Sprzedawca snów”; 20.00 Muzyczny seans filmowy; 20.45 Głębie niemleki; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Jesień patriarchy” - odc. pow.; 21.40 Jazz dla wszystkich; 22.00 Romans niewi-</p> | <p>17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Ciekawostki; 17.15 Studio S-1 (stereo); 17.45 Felieton aktualny J. Raczkowski; 17.58 Z muzycznego archiwum 1950 „Kruk i kruk” - reform - rep. S. Poznańskiego; 18.15 „Trombita - echo gór” - aud. Gładyszewskiej (stereo).</p> |         |

|                 |                |      |      |                                 |
|-----------------|----------------|------|------|---------------------------------|
| czarolla; 23,50 | Sentencie wie- | 6,00 | 1.30 | PROGRAM 1                       |
|                 |                | 0,00 | 1.30 | Teleferye TN oraz fil-          |
|                 |                |      |      | „Kwiaty siedmioplat-            |
|                 |                |      |      | 10,00 Film „Dziękuję ci, zmian- |
|                 |                |      |      | „Bezmienny zamek” – węgiers-    |
|                 |                |      |      | 33,30 14,00 Trzyna-             |
|                 |                |      |      | 15,00 Program dnia              |
|                 |                |      |      | 16,00 Program z Arletem         |
|                 |                |      |      | 16,00 Dla młodych widze- „I     |
|                 |                |      |      | 16,00 Holender”                 |
|                 |                |      |      | 16,00 „Dziękuję”, „Skakanka     |
|                 |                |      |      | 17,00 Dziennik                  |
|                 |                |      |      | 17,20 „Dziękuję” prezentuje     |

|                                        |                                    |
|----------------------------------------|------------------------------------|
| rywki; 14:00 Ziota era mistrzów        | 18.15 „Rysować? Rysować!”          |
| baty; 15:05 Świat, w którym            | rep. film                          |
| zawody; 15:10 Młodość i miłość         | 19.15 Policjanci rozmowy           |
| nerwacji; 16:00 Zapraszamy do Trójki   | 19.50 Dobranoc                     |
| filmy; 17:30 Polityka, 18:05 Informa-  | 19.00 Czas przeszły dokonany       |
| cyjne sportowe; 18:05 Jak żyć          | „Wielka historia małych miast      |
| 19:30 Młama wieczorna świąt; 19:50     | 19.15 Wielka historia małych miast |
| film; 20:00 Ciepły ten rock; 20:45 Po- | 20.15 Monitor rządowy              |
| puszczać wraz; 21:00 D. Ellington      | 20.45 „Bezimienny zamek” – w       |
| film; 21:05 „Moje przygody teatralne”; | gierski serial historyczny         |
| 21:45 W muzycznym ogrodzie. Fi-        | 21.55 „Lizka się fałszył”          |
| lm; 22:00 22,5 godz. z... 23:00        | 22.35 Dziennik                     |
| minut; 23:00 Zapraszamy do Trójki;     |                                    |

| PROGRAM IV                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | PROGRAM II                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Władomości: 6.00, 9.00, 12.00,<br>13.00, 17.00, 18.00; 2.30, 6.05 Z ma-<br>lowania: 8.00; 12.30<br>lokalny: 8.00 Poranna serenada;<br>9.05 „Głos góry” — fragn. pow.;<br>10.00 Wiersze: 10.00 Opór i<br>wielki; 10.30 Z muzycznych na-<br>grań: 10.30 Muzyka z różnych<br>szkół; kółte czytanie: 12.00 Mu-<br>zyka różnych narodów 12.30 Ody<br>do Bary: 13.00 Wiersze i stro-<br>jazu; 13.45 „Stwór znad zalewi!”<br>— fragn. opow.; 14.00 W stylu | 17.15 Program dnia<br>17.20 „Mówić, nie mówić!” — D-<br>kumenty<br>18.05 „Swego nie znaleźć” — I<br>sekcja wierszy program. muzycz.<br>19.00 Program lokalny<br>19.15 Dziennik Telewizyjny<br>20.00 TV Kraków na anten-<br>„dwójki”<br>20.05 O czasie i zegarach<br>20.15 W nowelizacji „wszyst- |

|                                                                                                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 „Przełom” – dziennik; 19.10 Klasyka muzyki rockowej; 19.30 Wieczerz w Wilanowie; 21.00 Klub Sześć; 22.45 „Wierzyliście?”; 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro. | 20.40 O czasie – kalendarza; 20.59 „Gospodarz” – rep. fil.; 21.10 „Gdzie się szczerze znajduje” – poezja refleksyjno-liryka; 21.20 „Przebój na przebój” – program rockowy; 21.45 Post scriptum; 22.00 O czasie i najważniejszych młodościach jego mierzania; 22.10 „Szpital na peryferiach” – serial TV CSRS |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**PROGRAM  
BIAŁOSTOCKI**

6.30 Białostocki Radiowy Kurier  
Poranny; 7.30 „Z mikrofonem

Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok sk. poczt. 193  
Kod pocztowy 15-950 Białystok  
Kod kraju 48  
Telefon (022) 23-21-10, 23-21-32, tel. 35-56 i 30-00, Łomża ul. Świerczewskiego 7, tel. 97-58 Wydz.  
Dyrektor 2-31-10, Druk. Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku  
Cena "Prasa-Kultura" RSW 100 zł, na terenie całego kraju. Ogłoszenia do  
za drukiem ogłoszenia redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata  
roczna 1200 zł, płacono w całości w momencie podpisania umowy. Cena pro-  
centowa: 100% dla prenumerat indywidualnych i 150% dla prenumerat  
społeczno-politycznych. Instytucje i inne zakłady pracy sfinalizowane  
płatnością wysyłki za granicę przyjmują RSW "Prasa-Kultura-Ruch". Cen-  
a proce dla zleceniodawców indywidualnych i 100 proc. dla stacjonar-  
nych.

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                                                                                  |                                                                                            |                                                                                                    |                                                                                                    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| W DNIU 9.XII.82 r. na bazarze<br>"WIOSNY" obok stoiska kozzaki<br>zimowe, z napisem koloru<br>niebieski różniące się wyglądem.<br>Proszę o sprawdzenie drugiej<br>pary, podobnych kozzaków<br>taktuowane się. Etk. tel. 38-18<br>w. 7-15-15. K. 15-15<br>Kanałowa, Etk. ul. Wawelska 12<br>A/10. | TAKSOMETR „Poltax 2” – sprze-<br>dam. Białystok. Narewka 7 r. 68, tel. 52-49-49. | g 1175-75<br>TAKSOMETR „Haida” elektrycz-<br>ny, szwedzki i niemiecki.<br>Broniewskiego 2. | z 356-<br>DOM szeregowy, stan surowy<br>Łomży – sprzedam. Wiadomo-<br>ści, Łomża, Wiejska 5 m. 44. | z 325-<br>DOM piętrowy wolno stojący<br>Łomża – sprzedam. Wiadomo-<br>ści, Łomża, Wiejska 5 m. 44. |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|

|                                                |                                                                                                         |              |
|------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|
| <b>KOZUCH turecki</b> – sprzedam.              | <b>8. Antoni Ciesiewicz.</b>                                                                            |              |
| <b>Biabysok, ul. Pułkowska 6 m.</b>            |                                                                                                         | <b>p 323</b> |
| <b>KOZUCH damski</b> – sprzedam, tel. 30-86.   | <b>DOM piętrowy 110 m kw.</b>                                                                           |              |
|                                                | <b>sprzedam. Wyszków, ul. Sowin- skiego 14, tel. 30-29.</b>                                             | <b>p 326</b> |
| <b>FUTRO karakulowe, łapki, brąz</b>           | <b>DZIAŁKIE</b> rozpoznacze budowlane, 1000 m kw. w miejscowości: Władowiec, ul. Łomża, ul. Kaktusowa 9 | <b>p 323</b> |
| <b>sprzedam. Starosielec, ciekacza 17 m 2.</b> | <b>KUPUJ 2-6 ha ziemi w okolicy Białogostku. Oferta: Bluro, 20000 zł.</b>                               | <b>p 323</b> |
| <b>BIAŁE skórki królicze</b>                   | <b>Białogostko. Oferta: Bluro, 20000 zł.</b>                                                            | <b>p 323</b> |
| <b>tel. 348-35.</b>                            | <b>szkoda 118121.</b>                                                                                   |              |
| <b>SZARY biał karakulowy</b>                   |                                                                                                         |              |
| <b>sprzedam. Białystok, Piastowska 7 m</b>     |                                                                                                         |              |

KUPIE dywan pluszowy 3x4 m  
tel. 246-19.

KUPIE meble kuchenne, tel.  
229-78.

MASYNO - do szycia używane  
— sprzedam. Olstynska  
4/11.

BOAZERIE jesienną (tel. 178-41)  
domu. Gruszevska, Nowosiółki 24.  
gm. Gródek.

SZCZENIĘTA Cocker spaniel -  
tel. 177-1.

RADIO Radmor maszynowo (tel. 187-  
na Pk, słuchawkę stereofonicz-

domof. Walenty Rafalko, me-  
s. 19-100 Monki.

CIAGNIK T-25 A-1 po remoncie  
sprzedam. Zdobienin Niemce-  
Przytułanka 70, gm. Monki.

CIAGNIK C-360 po kapitale  
monetę oraz przyczepę 4 t.  
sprzedam. Witold Stypkowski  
Łatki 15, 18-204 Kobyl-  
Borzymy.

**TOKARKE** - kupie. Białystok, ul. Odległa 24/3. Kozłowski.  
g - 1179-1

**HYDROFOR** w komplecie, używany, jednofazowy - sprzedam. Wapienniki, Białystok, Kamillina 71 (przy końcu Raginśka).  
g - 11810-1

**TELEWIZJA** 21-ciu-cyfrowa

Informacja o lekach - tel. 319-11-11

6.00 Dziennik  
6.45 „Starczy rozbójnicy” – film fabularny  
12.00 Klub podróży i przygody  
12.50 Uczeń  
13.35 Program muzyczny  
14.00 60-lecie utworzenia ZSRR  
15.00 Program muzyczny  
15.35 Program dla młodzieży  
16.30 W każdym rysunku – sto-  
16.45 Dziś na świecie

17.10 Piosenka daleka i bliska  
18.00 Prawda o wielkim narodzie  
19.00 Dziś na świecie  
21.30 Dziś na świecie  
Ciąg dalszy programu ze studia  
telewizji białoruskiej

**Wrazie wypadku**

Woj. Szpital Zespołowy im.  
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-  
Curie 56, tel. 212-31 i 201-4  
dyżurnia oddziałny chirurg, rano  
i wieczorem, natępowo

dyżurny szpitali  
W dniu 23.XIII.1982 r.

Woj. Szpital Zespołowy im.  
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-  
Curie 56, tel. 212-31 i 201-4  
dyżurnia oddziałny chirurg, rano  
i wieczorem, natępowo

**Miejskie Pogotowie Ratunkowe**, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wcz. wcz. 999, tel. informacji pogotowia 220-221.

**Ambulatorium Pogotowia**, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; interny 220-221, chirurgiczne 220-222, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne gozdz. 18-7, w niedziele i święta cał. dobę.

**Terenowe Pogotowie Ratunkowe**, ul. Kłobuckiej 3/5, wcz. wcz. 410-700 i 990; ambula-

**Państwowy Szpital Kliniczny** ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, 224-225, dyżurne 224-226, izoizny 224-227.

**Specjalistyczny n/Gruźliczy Zdz.** ul. Warszawskiej 18, tel. 355-81; dyżurne 355-82.

**W ŁOMŻY**

**Pogotowie Ratunkowe** — ul. Wolności 6, wcz. wcz. 410-700.

**Pogotowie Chirurgiczne**, ul. Zamkowska 1/27 czynne cał. dobę.

3. Informacja służby zdrowia - ul. Wodociągowa 3a.

**A P T E K I**

410-008  
Pogotowie MO - tel. 997  
Dyżurne telefoniki PWS: Białystok 209-0-00, 209-0-01  
PIK - 33-00, Łomża - 46-24.  
Straż Pożarna - tel. 998.  
Pogotowie Elektryczne - tel. 991  
Pogotowie Gazowe w godz. 7-23  
7-23 tel. 983-24, w godz. 15-7 tel. 992  
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 981

Apteka nr 45-003, ul. Głeczka 34, tel. 32-44

**S Z P I T A L E**

Wol. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

**W S U Ł A K I A C H**

Pogotowie Ratunkowe - tel. 981

**A P T E K I**

|                                                         |                                                         |
|---------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------|
| <b>APTEKI</b>                                           | Apteka nr 79-003, ul. Kasprz<br>3, tel. 25-91           |
| Apteka nr 05-007, ul. Wesolow-<br>skiego 2, tel. 204-33 | <b>SZPITALA</b>                                         |
| Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewi-<br>cza 53, tel. 362-24 | Woj. Szpital Zespólny, ul. K<br>ciuszki 101, tel. 22 41 |

[illegible]

# Gazeta Współczesna



# Konkurencja w sztuce w jakości czyli o rzemieślniczym fotografowaniu

Do fotografa przeciętny obywatel wybiera się rzadko, można powiedzieć, od wielkiego święta. Z usług fotograficznych korzystamy wtedy, kiedy zmuszeni jesteśmy utrwalić swoją podobiznę na legitymacyjnym zdjęciu, uświetnić zawarcie związku małżeńskiego, rocznicę urodzin pociechy, wywołać przeźroczą z ostatnich wakacji nad morzem itp.

Od ponad roku, z powodu braku w sklepach Foto-Optyki materiałów fotograficznych, a także znacznego wzrostu na nie cen

## POD ZNAKIEM ZAPYTAŃ

stało zarówno uprawianie tego popularnego hobby przez amatorów, jak też przez zakładów rzemieślniczych. Mimo tak pesymistycznych prognoz, tak zaręczają właściciele i kierownicy zakładów, świadczących usługi fotograficzne dla mieszkańców trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. W Białymstoku te działalności prowadzi 27 atelier i laboratoriów, w których pracuje około 100 osób.

Obok tego, usługi fotograficzne prowadzone są przez kilka zakładów spółdzielczych i całą plejadę „chajturników”, korzystających z każdej okazji, aby zarobić choć kościółcem czy Urzędem Stanu Cywilnego.

Chociaż z jakości usług fotograficznych bywa różnie, to jednak ich ceny budzą wśród klientów

## WIELE KONTROWERSJI

i mieszanych uczuć. Przeprowadzony niedawno przez Izbę Rzemieślniczą sondaż na ten temat wykazał, że przykładowo mieszkańcy Białostocka, Bielska Podlaskiego i Elku płacą odpowiednio: 130 zł, 150, 150 — za sześć fotek czarno-białych, wykonanych w atelier; formatu pocztkowego: 400, 500, 350 zł; za tego samego formatu zdjęcia barwne: 600, 800, 700; natomiast za sześć zdjęć barwnych 3x13 w

naszym mieście płaci się 1160 zł, zaś w Łomży 1000 zł, a w Suwałkach 1400 zł więcej.

Porównując te ceny do cen krajowych można powiedzieć, że pod tym względem nasz region znajduje się w czołówce, bowiem za taką samą ilość barwnych odbitek pocztkowych w Bielsku Podlaskim klient płaci 800 zł, a we Wrocławiu już o 200 zł mniej.

Dla czego więc rzemieślnicy wystawiają tak różne rachunki za ten sam rodzaj zdjęć?

Z rozmów przeprowadzonych w Izbie Rzemieślniczej oraz z właścicielami zakładów wynika, że ceny usług fotograficznych nie są zawyżone, a jedynie odzwierciedlają ponoszone koszty użytych materiałów, robocizny i ogólnych kosztów prowadzenia zakładu. Różnice zaś wynikają chociażby z faktu dużej rozpiętości opłat podatkowych, czynszu, placu pracowni, przerobu przez poszczególne zakłady. Niekiedy składa się na to standard wyposażenia atelier, czyli używania wysokiej klasy aparatów lub — jak się należy domyślać — braku konkurencji w okolicy.

Mimo to — twierdzą moi rozmówcy — klient nie powinien być uderzony po kieszeni przez to, że ktoś zainwestował w japoński sprzęt. Możemy

## OBNIŻYĆ CENY

na niektóre rodzaje zdjęć, lub zastosować zniżkę np. emerytom na fotki legitymacyjne, ale w grę wchodzi nasz interes grupowy. Bezpardonowa

konkurencja rychło doprowadziłaby do upadku zakłady — powiedzmy — rzadziej odwiedzane przez klientów. Uważamy, że konkurencja może być jedna — w jakości, natomiast ceny nie będą niższe dopóty, dopóki nie nastąpi automatyzacja wykonywania zdjęć oraz ustabilizowana polityka fiskalna państwa.

Rzemieślnicy funkcjonują jeszcze — jak sami twierdzą — dzięki zapasom materiałów zakupionych w latach prosperity, chociaż i te są już na wyczerpaniu. Przyszłość rozdzielnikiem wolewody dla zakładów fotograficznych pła materiałow, i tak w znikomej ilości dostarczanych do sklepów Foto-Optyki, jest niewystarczająca. Zważywszy, że z tej puli 40 proc. dostaw otrzymuje 27 zakładów prywatnych, a 25 proc. dostaw załatwie kilka atelier spółdzielczych, wydaje się, że — białostocki rzemieślnicy otrzymali jedynie

## ZŁOTE ŚWIATŁO

a nie zielone, jak to pięknie brzmi w wyświechtanym sloganie. Te kłopoty natychmiast wyczuł spekulanci, którzy zjawiali się w zakładach fotograficznych, oferując rolke energoefektywnego filmu NC 10 za 500 zł. Niestety, transakcje czasami dochodzą do skutku.

— Nie chcemy — mówią fotografowie — żeby przysięgała do nas opinia jak do szewców, krawców i różnej maści fachowców od telewizorów, którzy za kilka uderzeń młotkiem lub wkrecenie śrubki i wstawienie lampy, żądają kilkakrotnie więcej.

Może to i racja. Fotografia jest bardzo pracochłonna. Na efekt końcowy składa się wiele godzin spędzonych w laboratorium. Miejsmy więc nadzieję, że zawarta w tytule sentencja będzie leitmotywem rzemieślniczych fotografów.

ŚLAWOMIR OSTAPCZUK

## W kilku wierszach

\* Jutro, 29 bm. Biuro Wystaw Artystycznych w Białymstoku (ul. Mickiewicza 2) zaprasza wszystkich zainteresowanych turniejem wiedzy o sztuce na godz. 17.30 na kolejne spotkanie z tego cyklu. Wykład na temat sztuki secesyjnej i okresu modernizmu wygłosi adiunkt Muzeum Okręgowego w Białymstoku, mgr Joanna Kosinińska-Tomalska. (bis)

\* Po trzytygodniowej przerwie Klub Muzyczny „Promenada” wraca do organizowania cyklicznych imprez np. „Spotkania z bluesem”. Będzie się ona odbywała raz w miesiącu. Miłośnicy tej muzyki będą mogli wysłuchać prelekcji ilustrowanych nagraniami jak również w miarę możliwości koncertów solistów i zespołów. Dziś (28) o godz. 18 w „Promenadzie” (ul. Lipowa 5) o bluesie rozmawiają: Jacek Grun („Gazeta Współczesna”) i Ryszard Skibiński (ex „Kasa Chorych” obecnie „Krzak”). Rozmowa ilustrowana będzie filmami nagrań.

## List z odpowiedzią

## O komunikacji inaczej

„Linia 5” jest niechlubną wizytówką komunikacji miejskiej w Białymstoku — pisał pani Maria Sak. W dniu 5 listopada byłem w tłumie oczekujących na przystanku przy ul. Lipowej. Przysiadłaś dwie dziewczynki, trzy dwojki i jedna panna, która nie zabrała. Trafiliam do siódmego autobusu. Na przystanku stały matki z dziećmi, które nie miały szans dostać się do środka.

Czy nie można na tej trasie zwiększyć liczby autobusów oraz spowodować aby te, które są — kursowały regularnie, a nie stadami lub parami?

Od red.: Nie jest to pierwszy sygnał o kłopotach pasażerów linii „pięć”. O zajęciu stanowiska wobec zawartych w liście zarzutów zwróciliśmy się do dyrekcji białostockiego MPK. Oto fragmenty



Taneczne plasy w gminnym domu. Oczywiście — z okazji sezonu: „Kaczuski”.

## W wasilkowskich ZPW

## „Gwiazdka” od młodzieży

W niedzielę, 19 grudnia, w świetlicy Zakładów Przemysłu Węglanego im. E. Platera w Wasilkowie, wypełnił parę dziesiętych głosów Kontynuując kilkuletnią już tradycję, młodzież z kół ZSPM zorganizowała „Gwiazdkę” dla dzieci z Pogotowia Opiekunczego w Białymstoku, które z różnych powodów nie mogły cieszyć się świętami w domu. Program przygotowano tak, by mali goście się nie nudzili. Były więc — wspólna zabawa przy akompaniamentem akordeonu, filmy rysunkowe, opowieści o pracy w zakładzie, w chwilach przerwy dzieci siadały do stołów, gdzie oczekiwali je skromne, ale smaczne poczęstunki. Dwie godziny pobytu minęły bardzo szybko. Szykującym się do wyjazdu maluchom wręczono świąteczne paczki. Słodczyce uzyskano dzięki pomocy Gminnej Spółdzielni, za bawki zakupiono z dobrodziejnych składek, jakie gminna organizacja ZSPM zebrała od swoich członków. Pomocą w tym zakresie służyła przewodnicząca organizacji, Nina Pytel.

Warto wspomnieć, iż doroczna „Gwiazdka” dla dzieci jest jedną z wielu inicjatyw, jakie na rzecz środowiska podejmuje Koło ZSPM przy ZPW. Oto inne przykłady z ostatniego okresu. We wrześniu zorganizowano w zakładzie konkurs popularyzujący zarządzanie bezpiecznej i wydajnej pracy. Od dwóch miesięcy prowadzi się też regularnie imprezy rozrywkowe dla dzieci pracowników zakładu. Co dwa tygodnie w niedzielę świetlicy przeżywa istny najeżdż małych, dla których wspólna zabawa stanowi atrakcję większą niż poranki filmowe w kinie czy propozycje telewizyjne.

Cenna inicjatywa jest patronat nad budownictwem mieszkaniowym. W Wasilkowie młodzi ludzie, podobnie jak w całym kraju, borykają się z kłopotami mieszkaniowymi. Z uwagi na słabe perspektywy budownictwa spółdzielczego, wzięto się za domki jednorodzinne. Grupa zapaleńców zainteresowanych tą drogą do własnego mieszkania liczy obecnie 9 osób. Dzięki temu, że są razem, czują się silniejsi. Mają już nieźle rozeznanie w tym, do jakich kosztów należy, mają też ogólną koncepcję: domki muszą być tanie i szybko zbudowane. Będą to więc obiekty prefabrykowane,

drewniane, szybkie w montażu. Nadchodzący rok być może członkowie tej grupy będą żegnać wraz z rodzinami już we własnych, wspólnie zbudowanych mieszkaniach.

Przewodniczącą Koła ZSPM przy ZPW im. E. Platera jest od lipca Jerzy Kozłowski, a w pracy pomagają



Na konie zabawy — świąteczne paczki ze słodyczami.

mu mł. Teresa Abramowicz, Lidia Malinowska, Małgorzata Kruszeńska i Marian Górski. Zdaniem przewodniczącej, działalność koła nie byłaby tak widoczna, gdyby nie opiekę i pomoc dyrektora zakładu oraz Komitetu Zakładowego PZPR. Współpraca układa się dobrze, a najwięcej korzysta z tego społeczeństwo. I tak być powinno.

Tekst i fot. KAZIMIERZ SOBECKI

# Czy muszą „pękać” beczki?

Nie samą pracą człowiek żyje. Potrzebne mu są rozrywki, zwłaszcza ludziom młodym. Dawnie kłopotów z tym nie było. Młodzież przejawiała wiele inicjatyw w organizowaniu potańcówek. Wystarczyło do tego zwykła wiejska izba i grajak. A chętnych do wywijania ognistych oberków i polek było zawsze wielu. Etykieta towarzyska była prosta. Panny nie musiały wysiadywać godzinami w gabinecie frzyzjerskim. Z ubiorem również nie miały większych problemów. Tańczyły nawet bosą. A młodzieńcy dla dodania sobie animuszu i odwagi do popisów tanecznych organizowali poczęstunki sówicze zakrapiane gorzałką. Zabawa co się zowie była wówczas, gdy w czasie jej trwania, albo po zakończeniu, miała miejsce jakaś potyczka na pięści lub sztachet.

Współczesna młodzież, szczególnie z małych miasteczek i wsi, w dniach wolnych od pracy (co prawda na wsi nie ma takich dni) w długie jesienne i zimowe wieczory — jak to zwykło się mawiać — nie ma co ze sobą zrobić. Ktoś powie — przecież nawet w małym mieście jest dom kultury, kino, biblioteka, a w wielu wsiach kluby i świetlice. Racja, są. Tylko co w tych przybytkach kultury młodzież ma robić?

Oczywiście odwiedza je. Ale czas spędza często na bezczynnym siedzeniu lub grze w karty. Po prostu nie ma najciekawszego, który mógłby i chciałby zająć się nią. Pracownicy domu kultury chętnie organizują ciekawe imprezy z dziećmi i dla dzieci, natomiast

do pracy z młodzieżą niezbývá się kwapią. A młodzi ludzie chcą bawić się.

Najprostszą i najtańszą formą towarzyskich rozrywek są potańcówki. No może, takie tanie to one nie są, jako że na dzisiejszych zabawach nie grają samotni muzykanci, lecz zespoły muzyczne i to na nowoczesnych instrumentach, o-bowiązkowo z wykorzystaniem aparatury nagłaśniającej. Koszty wynajęcia takiego zespołu wynoszą kilka — kilkanaście tysięcy złotych.

Młodzież w gminie dąbrowskiej jest przedsiębiorcza. Radzi sobie zupełnie dobrze, organizując tzw. zabawy dochodowe. Wstęp jest płatny. Zapewnia się buiet. Władze wydają zażewolenie zastrzegając, że mają to być zabawy bezalkoholowe, to znaczy bez sprzedaży i spożywania wódek. Zasada ta jest przestrzegana. Lecz zarniast wódkę sprzedaje się w olbrzymich ilościach piwo, które jest także w stanie zamęcić solidnie w młodych głowach. Na ten temat krąży różne opowieści. Według relacji obserwatorów tych imprez, w jednej miejscowości przez jeden wieczór sprzedano trzynaście beczek tego trunku, w innej ponoć aż dwadzieścia. Oczywiście, nie sama młodzież konsumuje te ilości piwa.

Po wypiciu iluś tam kubków „jasnego” (najczęściej pije się je właśnie kubkami, czerpiąc z wiader ocykowanymi lub kwiw), kawalerowie w stanie nietrzeźwym wracają motocyklami do domów. Następną bywają smutne. Na przykład w lipcu br. motocyklista wracając z zabawy z dwiema (1) pasażerkami, wiechał w druty kolczaste, doznając poważnych obrażeń ciała; wypadek o mało co nie zakończył się tragicznie.

Czy nacelnik miasta i gminy ma zaprzestać wydawania zezwoleń na organizację zabaw? Raczej nie. Młodzież powinna mieć przynajmniej

## Sojusznicy prasy Przez całą dobę

„Na okrągło” — jak to się mówi — czynny jest kiosk „Ruch” na dworcu centralnym PKP w Białymstoku. Tutaj najczęściej można rano nabyć m.in. „Gazetę Współczesną” i „Trybunę Ludu”. Kiosk jest zadany, drobiazgi oferowane do sprzedaży — estetycznie poukładane i niemal bez przerw kolejką kupujących.

— Proszę „Klubowe”, „Gazetę”, „Sztandar Młodych”, — „Trybunę” i dwa bilety... Z tego też powodu nie mieliśmy czasu na nieco dłuższą rozmowę ze sprzedawczynią.

Wszystkie cztery panie urzędują na zmianę w kiosku nr 16: Lucja Chlińska, Alicja Brzozowska, Helena Pietraszewska i Janina Zdanowicz są miłe, sympatyczne. Także i w tym tkwi tajemnica ich handlowego sukcesu. Jak się okazuje, obroty miesięczne wynoszą tu średnio ok. 2 mln złotych. W br. wzrosły one o 800—900 tys. zł. Za samą sprzedaż prasy

odprowadzają one do banku blisko 600 tys. zł miesięcznie. Panie sprzedawczynie legitymują się długoletnią praktyką (dwie z nich pracują już ponad dwadzieścia lat w handlu) i bogatym doświadczeniem. To też się liczy przy „nakręcaniu” obrotów.

Rozprowadzają one codziennie 940 egzemplarzy jednorazowego nakładu „Gazety Współczesnej” (sobotniego nagazynu nawet 1300—1400 egzemplarzy), „Trybunę Ludu” — ponad 120 egzemplarzy, „Kuriera Polskiego” — 160 egz., „Ekspresu Wieczornego” — ok. 200 egz., „Krajobrazów” — 100 egz. i „Kontaktów” — 60 egz. Powodem cieszy się „Przyjaciółka”, której sprzedaje się tu ponad 300 egzemplarzy oraz „Polityka” — średnio 110 egzemplarzy. Kiosk oferuje bogaty wybór gazet społeczno-politycznych i czasopism literackich, naukowych, technicznych. Większość kupujących to podroźni, więc chętnie także nabycia tu pocztówki i książki.

## Spotkanie w TNOiK

W Białymstoku odbyło się spotkanie Zarządu Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa z przedstawicielami działającymi z przodkami. Szef biura TNOiK — Kazimierz Swiokło złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa. W czasie dyskusji postulowano kontynuację szkolenia kadry kierowniczej w zakresie wdrażania reformy gospodarczej. Prezes Oddziału Towarzystwa — Stanisław Trzebiński pozytywnie ocenił pracę TNOiK, wskazując na potrzebę ożywienia pracy kół zakładowych i powołania zespołu rzeczowników w zakresie organizacji i zarządzania.

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KW partii — Tadeusz Trzaskowski i prezes S. Trzebiński wręczyli kilkunastu z dotychczasowych członków TNOiK złoty odznak „Zasłużony Białostoczanie” uhonorowany Edwarda Polwarskiego i Aleksandra Brekzie, a złotą odznaką honorową TNOiK: Halinę Mincę, Edwarda Koreckiego i Józefa Kellera.

(J.C.)

## WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI z a w i a d a m i a

odbiorców wody miasta Białostoku, że w nocy z 29.XII.1982 r. od godz. 21 do 30.XII.1982 r. do godz. 10 będzie obniżone ciśnienie wody w związku z przebudową sieci na terenie ulicy Wasilków — Pietrasze.

Za wyniki kłopoty bardzo przepraszamy!

k 5053-1

W dniu 22 grudnia 1982 r. zmarł

mgr inż. Stanisław Czartowski

Dyrektor Oddziału Remontowego PKS w Białymstoku, zasłużony

Odznaczonego: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Honorową Odznaką Zasłużonego Włóczęgi, Złotą i Srebrną Odznaką Centralnego Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych

Wzrasta głębokość wstrząsów

RODZINIE składają: Dyrekcja i pracownicy Zarządu Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku. k 5050-1

## PAKIET SYGNAŁÓW

## SOBIEPAŃSTWO

Ludzie dojeżdżający z Białostka do białostockich szkół i zakładów pracy daremnie oczekiwali w tam, pierwszego porannego pościgu. W następnym — przegazina słońca — musieli upychać się nieczym siedzieć w beczce. Tylko w jednym wagonie, tzw. „kubowce”, podzielonym na dwie części, dla pałających i niepalących połowę wszystkich miejsc siedzących, w sumie kilkudziesięciu, zajmowały trzy osoby, kierownik pościgu, konduktor i kobieta. Tak, stan rzeczy sankcjonowała wyszczelona „zarezerwowana”.

Pasażerowie oczekiwali wobec tego wejścia jakiegoś wyścizki, matki z dziećmi, fawaliści, ale do samego Białostoku połowa wagonu wiozła jedynie powietrze pod nadzorem trzech pracowników PKP. Na północiejsze interwencje stoczonych pasażerów kolejarze odpowiedzili, że przysługuje im przedział służbowy, a skoro nie ma w składzie wagonu mniejszego niż kilkadziesiąt osobowozów, mają pełne prawo go zająć.

No cóż, najwygodniej własna niezliczona i sobiepaństwo tłumaczy nieprzepraszany przypadek, którego autorem zapewne przez myśl nawet nie przeszła tak aspołeczna interpretacja. (BSM)

## DEZINFORMACJE BIURA NUMERÓW

Białostocka książka telefoniczna na zawsze pozostawała wiele do życzenia, a obecnie jest prawie całkowicie nieaktualna, zwłaszcza w odniesieniu do numerów instytucji i zakładów pracy. Zatem częściej niż kiedykolwiek korzystamy z Biura Numerów,

wierząc, że dysponuje ono adekwatnym do rzeczywistości spisem.

Edward M. poprosił np. 13 bm. o podanie numeru Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Następnie bezskutecznie próbował wyzwać, aż dopiero Biuro Napraw tel. podało mu właściwy numer — 417-454.

Katarzyna M. chciała natomiast zadzwonić do koleżanki, w mieszkaniu której — o czym wiedziała — przed dwoma tygodniami zabroniono telefon, jednak Biuro Numerów tego faktu nie zdążyło jeszcze odnotować. Czy tak być powinno? — pyta Cezary Czerwinski. (BM)

## GLEUCHE TELEFONY

Otrzymałem niedawno sygnał z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku, że wyłączone tam telefony, bo jak powiedziano, rachunki były zbyt duże. Zgadzałam się — oczywiście — ostrzec, że telefon, ale chyba nie kosztom ograniczenia swobod pracowniczych, bo niestety tak to bibliotekarze odzwyczajają. W tym się zresztą co dziwić — ubieranie się bowiem kilka razy dziennie w palto i bieganie do pobliskiej budki telefonicznej. Feby w służbowych sprawach zadzwonić, do przyjaciół nie należy. Nie można też odbrania ekspozycji, dawania na te rozmowy prywatnych pieniędzy, przeciętnie 6—10 zł dziennie.

Powszechnie jest ostatnio hasło: ograniczaj w pracy i w domu! W WBP — Białostoku — znalazł się widać jedynie pierwszy jego człon. Warto by to zmienić. (Zasz)

## OSTRA KIEŁBASA

Niebezpieczne jest życie konsumenta w dzisiejszych czasach. Pisaliśmy już o drucie i gwoździach w chlebie, robakach w herze i dymie, myszach w mleku i piwie.

Ostatnio jeden z czytelników przyniósł nam kiełbasę toruńską, pochodzącą z Zakładów Przemysłu Spożywczego nafażerowaną... szklkiem. Zapytaliśmy przedstawicieli zakładu o odebranie ekspozycji, którzy (słownie) w naszej redakcji. (SW)

## Kilka osób poniosło śmierć Tragiczny plan przedświątecznego pośpiechu

Jesteśmy już po świętach, które — niestety — nie we wszystkich rodzinach przebiegały w pogodnym nastroju, gdyż zaczęły nad nim trądzieda. Kto wyruszył za kierownicą na trasę, by nie wrócić już do domu, ktoś inny znalazł się w szpitalu. Przechodnie i kierowcy w przedświątecznym pośpiechu zapomnieli niejednokrotnie o o-ostrożności, czasem o trzeźwości. Ruch na ulicach i drogach był większy i wypadków zdarzyło się więcej. Oto to najbardziej wstrząsające.

10 bm. o godz. 6.30 na trasie z Białostoku do Czarnej Białostockiej 2-letni Eugeniusz W. podróżując „Starem” Andrzej M., który nagie wtarł na jeździe pod nadjeżdżający pojazd. Mechanizm na przewieszaniu do szpitala zmarł.

15 bm. o godz. 17.30 w Białymstoku na ul. Hetmańskiej 4-letni Józef D. podróżując „Autem” przechodzącym przez jezdnię z Białostoku, który ponosił śmierć na miejscu.

18 bm. o godz. 14.45 we wsi Krasnowie 26-letni Józef S. kierując ciągnikiem potracił idącego lewa stroną drogi w tym samym kierunku Piotra N. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

21 grudnia o godz. 15.15 we wsi Kietowice gmina Siemiatyżyc 33-letni Edward D. kierując „Polonezem” uderzył w tył autobusu „San” należącego do Zbiorczej Spółdzielni. W wyniku zderzenia kierowca oraz pasażer „Poloneza” będący na przednim siedzeniu ponieśli śmierć na miejscu, natomiast pozostałych pasażerów doznał ogólnych obrażeń i został umieszczony w szpitalu.

O tragicznym wypadku do- zwiło również 22 grudnia około godz. 16 na trasie z Hajnówki do Narwi w pobliżu wsi Łosinka 31-letni Bernard K. z Białostoku kierując Żukiem potracił idącego obok nieusłownego farmak 32-letniego Jana H. z tejże miejscowości. Staruszek na skutek do- znanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

## Na kolejowym podwórku

Dworzec PKP w Dąbrowie Białostockiej jest dość ciekawym architektonicznie obiektem. Patrzeć od strony torów ma się wrażenie, że znajduje się on w okolicy górzystej. Do niedawna prezentował się nie najlepiej. Tego lata wykonano szereg elewacji, która nadała mu estetycznego wyglądu. Wokół też jest porządek. Przez całe lato zabawa ko kufaty. Znać, że pracownicy PKP troszczyli się o czystość kolejowego podwórka. A więc, na zewnątrz wszystko wygląda pięknie.

A wewnątrz? No właśnie. Aż prosi się o remont. Szczególnie lampy i sufit na klatce schodowej wyglądają jak gdyby po pożarze. Sufit cały pokryty siłkami, strzelania zapalnikami przez wyrostki, którzy chcieli nauczyć się pisać. Człowiek w szkole nie miałby tego. No cóż, obawiam się, że zderzenie na dosłownie się wzięło. Warto jednak dokonać remontu pomieszczeń dworcowych. Niech będzie również wewnątrz tak schludnie, jak na zewnątrz. Może ci, co nie chcą czekać, będą zadowoleni, że nie ma jak słońca i „strzały” nie dają efektu. Prawdopodobnie „strzelcy” czekają aż sufit zostanie odmalowany.

Zdarze lampierze przesłaniają kłopotami kłopotów. Po każdorazowym odnowieniu wy-

drapowano na nich różne wyrazy i napisy. Obecnie ich stan nie nadaje się już do tego. Kim są autorzy tych napisów? Może analfabeci, którzy chcieli nauczyć się pisać? Człowiek w szkole nie miałby tego. No cóż, obawiam się, że zderzenie na dosłownie się wzięło. Warto jednak dokonać remontu pomieszczeń dworcowych. Niech będzie również wewnątrz tak schludnie, jak na zewnątrz. Może ci, co nie chcą czekać, będą zadowoleni, że nie ma jak słońca i „strzały” nie dają efektu. Prawdopodobnie „strzelcy” czekają aż sufit zostanie odmalowany.

Zdarze lampierze przesłaniają kłopotami kłopotów. Po każdorazowym odnowieniu wy-

(ges)



# Blaski i cienie szkół zawodowych

Czestym tematem spotkań i narad z rolnikami jest słabe zmechanizowanie gospodarstw. Brakuje maszyn i narzędzi. I to nie tylko ciągników, plugów czy przetrząsaczy, ale także grabi ogrodniczych, żebów do bron, widel, taczek. Cenna jest więc każda inicjatywa wzbogacająca rolnicze gospodarstwa. A taką właśnie podjęły zakłady szkolne Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Augustowie.

Zastępca kierownika działu metalowego — inżynier Lucjan Dzierżyński opracował prototyp ciągnikowego pluga dwuskrzynowego, a uczniowie wykonali go w szkolnych warsztatach. Po otrzymaniu atestu technicznego rozpoczęło produkcję. Wykonane serie informacyjne i prototypowe plugów oraz części zamienne do nich sprzedano dla Agromy w Kutnie. Jednak już w przyszłym roku, całą planowaną produkcję — 700 sztuk — otrzyma Agrom w Suwałkach. Plugi trafią wyłącznie do gospodarstw rolniczych w Suwałkach.

Leż produkcja szkolnych warsztatów nie dotyczy tylko rolnictwa. Uczniowie wykonują również wiertarki słowe dla Metaloproduktu i Cezasu, narzędzia i pomoce naukowe dla Cezasu, uchwyty UDK-2 dla warszawskiego ZREMB-u. Ogółem w bieżącym roku wartość przeobrażeni osiągnęła sumę 22 mln złotych tj. o 1,5 mln zł większą od planowanej. Wyprodukowano bezpośrednio na rynek towary za 11 mln zł, świadczono usługi za 650 tysięcy złotych.

Produkcja zakładów ZSZ nr 2 w Augustowie jest największą ze wszystkich prowadzonych w warsztatach przy szkołach województwa suwalskiego, m.in. w Elku, Olecku i Suwałkach. Oczywiście w porównaniu z wielkościami produkcji zakładów przemysłowych jest to kropla wody w morzu potrzeb. Tym niemniej, znając potrzeby i chłonność naszego rynku, cieszy każda, nawet najmniejsza, inicjatywa.

Doceniając podejmowane w tym kierunku starania należy jednak podkreślić, że zadaniem szkolnictwa zawodowego jest także teoretyczne przygotowanie ucznia do zawodu i przekazanie mu wiedzy ogólnej. Niestety, z pełnym wypełnieniem tej roli dydaktycznej kadra pedagogiczna w Augustowskim ZSZ nr 2 ma pewne problemy. Związane one są przede wszystkim ze szczupłą bazą lokalową.

Historia augustowskiej szkoły sięga roku 1947. W kilka lat po utworzeniu objęła w swoje posiadanie budynki dawnych carskich koszar

wojskowych. Mieści się w nich, bez jakiegokolwiek zmian, aż do dziś. Tymczasem sam zespół szkół rozrósł się bardzo szybko. Obecnie ZSZ nr 2 stanowi Zasadniczą Szkołę Zawodową o 3-letnim cyklu nauczania, 4-letnie Liceum Zawodowe i Ośrodek Doskonalenia Zawodowego.

— W szkole naszej — mówi jej dyrektor Zdzisław Wilczewski — uczy się 861 uczniów. Zdobycia oni wiedzę na dwóch kierunkach: w szkole zawodowej oraz na trzech w liceum. W Zasadniczej Szkole Zawodowej można zdobyć zawód mechanika urządzeń przemysłowych, ślusarza-sprawczawca, mechanika maszyn rolniczych, mechanika obróbki skrawania oraz krawca odzieży damskiej ciężkiej, a w liceum zawodowym — krawca konfekcyjno-usługowego, mechanika obróbki skrawania oraz magazyniera-sprzedawcy.

Trzeba więc przyznać, że jak na Augustów, pod względem ilości uczniów i kierunków nauczania jest to szkoła duża. A fakt, że rokrocznie na 1 miejsce w dowolnej klasie jest po kilku kandydatów, jeszcze dobitniej świadczy o tym, że zachodzi konieczność szybkiego rozwoju tej placówki.

A niestety, perspektywy augustowskiego ZSZ nr 2 nie przedstawiają się różowo. Już obecnie dzień nauki trwa od godz. 7 do 20. Szkoła dysponuje zaledwie 14 izbami lekcyjnymi i 4 klasami pracowni.

— W przyszłym roku — informuje dyrektor Wilczewski

— prawdopodobnie nie będziemy prowadzić naboru do jednej klasy o kierunku odciełowym w ZSZ i liceum oraz na kierunku handlowym.

Kadra pedagogiczna i to na wysokim poziomie jest dość liczna i z powodzeniem mogłaby prowadzić nauczanie w powyższych klasach. Nie pozostaje na to jednak warunki lokalowe. Jest to tym bardziej bolesne, że przecież młodzież z Augustowa i okolic nie ma zbyt szerokiego wyboru szkoły średniej. Po skośowaniu kierunku handlowego, szczególnie dla dziewcząt, wybór ten zmniejszy się do minimum.

Nie weselsza jest sytuacja w szkolnym internacie. W budynku przewidzianym na 160 osób mieszka 210 uczniów.

Innym dokuczliwym problemem jest stan parku maszynowego oraz pomocy naukowych. Od kilku lat szkoła nie otrzymała żadnej obrabiarzki, a posiadane maszyny pracują po 10—25 lat. A pomoce naukowe? Dajmy tylko jeden przykład. W szkole nie wykorzystywanych jest 8 aparatów filmowych i 450 specjalistycznych filmów. Powód — „brak i niemożność kupienia lamp do projektorów”.

Czy istnieje szansa, aby sytuacja szkoły uległa choć częściowej poprawie?

— Tak — odpowiada dyrektor Wilczewski. — Od września rozpoczęło budowę nowej hali produkcyjnej. Jej uruchomienie rozwiązałoby przynajmniej kłopoty lokalowe. Jednak nie wiadomo, kiedy zostanie oddana.

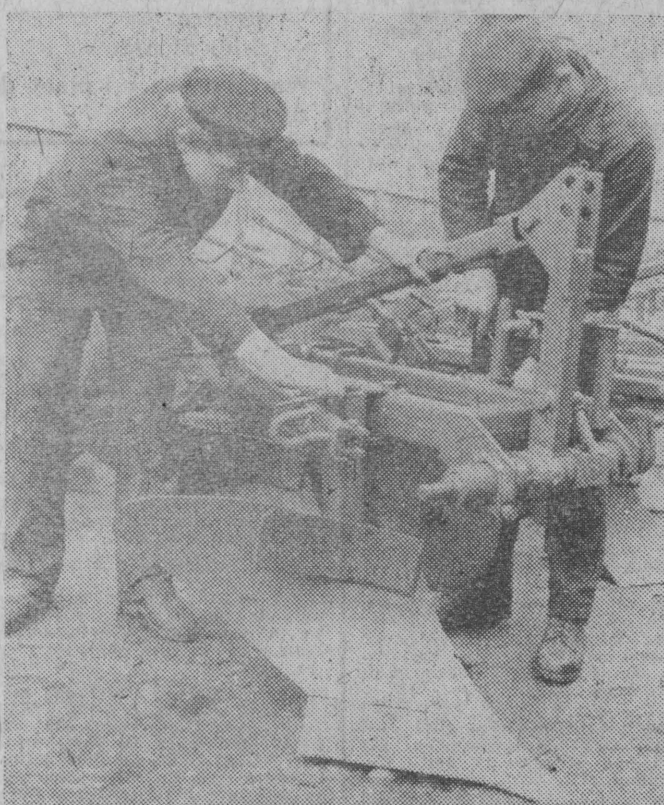
Udałmy się na tę budowę. Sądziłem, że ujrzę stan dość zaawansowanych robót, a tymczasem zobaczyłem 10 słupów, które budowniczywie z Zakładu Remontowo-Budowlanego WZSP w Augustowie zdążyli postawić w ciągu czterech miesięcy. Dyrekcja szkoły zaś zdobywa fundusze, poszukuje materiałów, żeby tylko jak najszybciej ukończyć budowę. Gdyby hala stanęła jeszcze przed 1 września 1983 roku, to nie skasowano by naboru do klas „odzieżowych” i „handlowych”.

Szkoła w Augustowie przygotowuje kadry przede wszystkim dla miejscowego przemysłu. Czy jednak absolwenci znajdują zatrudnienie w województwie suwalskim? Okazuje się, że nie. I w tym roku większość z 220 absolwentów „ruszy w Polskę”. Szkoła leci przecież wszędzie potrzebni są młodzi fachowcy.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



Inżynier Lucjan Dzierżyński udziela fachowych rad uczniowi II klasy szkoły zawodowej.



Jeszcze tylko ostatnie poprawki i kolejny plug będzie gotowy.



Nauczyciel zawodu Regina Rzepko prowadzi zajęcia z pracowni krawieckiej. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

## Z Sesji MRN w Suwałkach Troska o ochronę zdrowia społeczeństwa

Ochrona zdrowia to temat, który żywo interesuje suwalskie społeczeństwo. Dlatego głównym tematem obrad niedawnej XX Sesji MRN w Suwałkach była ocena funkcjonowania służby zdrowia i opieki społecznej.

W lecznictwie otwartym miasto poddano nowej reorganizacji. Obok rejonowych zorganizowano poradnie specjalistyczne niezbędne we właściwym funkcjonowaniu służby zdrowia. Wzrosła znacznie ilość udzielonych porad. W ramach usprawnień usług służby zdrowia przedłożono godzinę pracy przychodni rejonowych do godz. 20. Nadal jednak czas pracy poradni rejonowych nie jest równomiernie wykorzystywany. W dalszym ciągu w godzinach przedpołudniowych następuje nasilenie napływu pacjentów. Powstają więc długie kolejki. W efekcie denerwują się i pacjenci, i pracownicy służby zdrowia. Natomiast w godzinach popołudniowych w mozaikę lekarz oczekuje na nieleczonego w tym czasie pacjentów.

Ważnym zrealizowanym zadaniem było oddanie do użytku odpowiednich pomieszczeń dla potrzeb Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej w Suwałkach. Spełnia ona nadzór merytoryczny nad przychodniami przemysłowymi w województwie. Sprawuje działalność konsultacyjną dla wielu placówek służby zdrowia oraz obejmuje działalność profilaktyczno-leczniczą ponad siedem tysięcy pracowników zakładów pracy w Suwałkach.

Aktualnie Wojewódzki Szpital Zespołowy zatrudnia 1237 pracowników. Ogólnie znana jest sytuacja w budynkach szpitala w Suwałkach, które liczą ponad 137 lat. Zagęszczenie dwukrotnie przekracza normę przypadającą na jedno łóżko. Jest 271 miejsc, co nie zapewnia możliwości hospitalizacji chorych, którzy tego wymagają. Brak jest separacji dla ciężko chorych oraz sal operacyjnych. Sytuacja lokalowa zmienia się po przebudowywaniu oddziału do użytku w roku 1984 nowego szpitala przy ul. Reja.

Uchwała MRN z 1976 roku zobowiązywała Prezydenta Miasta do zapewnienia dla fachurowego personelu służby zdrowia 25 mieszkań w 1976 roku oraz zabezpieczenie odpowiedniej ich rezerwy w latach następnych. Od 1976 r. do tego roku służba zdrowia otrzymała 58 mieszkań. W opinii komisji problemowej podkreślono, że „mieszkania te przydzielono w okresie, kiedy potrzeby mieszkaniowe również innych grup zawodowych przekazywały możliwości ich zaspokojenia. Przyznano do dyspozycji służby zdrowia ilość mieszkań nie była i nie jest wystarczająca”.

Istotną sprawą w sensie społecznym jest udzielanie pomocy ludzom starszym i niepełnosprawnym, znajdującym się w trudnych warunkach bytowych. W mieście działa 26 opiekunów społecznych w porozumieniu z Działem Służby Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Różne są formy pomocy społecznej. M.in. w roku bieżącym udzielono zasiłków jednorazowych 294 osobom na kwotę 1294 tys. zł.

AL. BERESEWICZ

## Wspaniała czy... niepotrzebna

Rzecz dotyczy Dojrzałwalni Serów w Giżycku. Mam o przed sobą dwa dokumenty. Z jednego z nich wynika, że jest to zakład wrecz znakomity, ze wszelkich miar zasługujący na uznaniu. W drugim piśmie się, że jest on wrecz zbędny.

O to pierwszy: „W związku z realizacją na dzień 20 listopada 1982 r. planowych zadań rocznych, tj. zakupu serów świeżych w ilości 4.062 tony i sprzedaży serów dojrzanych w ilości 3.912 ton na ogólną wartość 697.801 zł składam na ręce Obywatelskiej Dyrekcji serdeczne podziękowania całej załodze Zakładu Obrót Towarowy i Dojrzawiania Serów”. Dalej jest o słowach uznania, że w tak trudnej sytuacji itp. itd., słowem to wszystko, co się przy takich okazjach zwykło pisać. Gratulacje i podziękowania podniósł Prezes Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Suwałkach mgr inż. Henryk Morawski. I zapewne ma rację, bo i jak tu nie podziękować ludziom za to, że wreszcie mieliśmy sporo tego sera. Ale — oto drugi dokument:

„Spółdzielczość mleczarska woj. suwalskiego nie przynosi żadnego zainteresowania obniżką kosztów produkcji, wrecz przeciwnie, swoimi pismami dąży do ich podwyżki na co wskazują następujące przykłady:

— w 1976 roku utworzono przedsiębiorstwo o nazwie Dojrzałwalnia Serów w Giżycku. Polegało to na wydzieleniu ze Sp-ni w Giżycku kilku magazynów, w których jak i poprzednio w Sp-ni magazynowane są sery. Spowodowało to zwiększenie kosztów produkcji serów o placę nowej dystrykcji, księgowości, sekretarek, referentów itp. W/g planu na rok 1982 koszty ogólnozakładowe tej jednostki wynoszą 7 mln 290 tys. zł i wypracować ma ona zysk, który w zasadzie winien zwiększyć rentowność wyrobu w Spółdzielni — 12 mln 248 tys. zł. Produkcja roczna tego Zakładu wynosi około 4.200 ton — czyli zorganizowanie powyższego Zakładu zwiększa koszty produkcji każdego kilograma sera o około 4 złote”.

Śladem publikacji

## Lekcja kultury

W ubiegły czwartek w notacie „Z ukosa” skrytykowałyśmy postawę kierowcy autobusu PKS, który „uczniom” emerytowanym nauczycielom, po jej ukazaniu się w redakcji zjawili się opisany z odmienną wersją wydarzenia wsparta zresztą przez jednego z pasażerów. Odczytanie miało przebieg zgodny z zaprezentowaną treścią, poza faktem, niewydania biletu jednej z klientek PKS (któż by jej lakomli na cztery złote?), ale zgola odmiennie przyczyną.

Dla właściwej obsługi pasażerów łomżyński Oddział PKS musiałby znacznie zwiększyć ilość i częstotliwość kursów. Nie jest w stanie. W związku z czym autobusy jeżdżą przepełnione ponad wszelkie normy. Kierowca ma obowiązek zabrania tylko określonej liczby osób, z reguły przewozi znacznie więcej pasażerów, niż jest dopuszczalne.

Działalność na tej „uprzejmości” pasażerowie uważają raczej nie za wrzawę. Chociaż, wiosną tego roku jednemu z kierowców łomżyńskich zlanano żywią, drugiemu latem wyłaniano drzwiami ręce. Dwa miesiące temu na trasie Szczuczyn — Radziłów systematycznie dochodziło do napadów na kierujących autobusami PKS, które zakończyły się regularną bójką między pijanymi „pasażerami” a kierowcami wspieranymi przez milicjantów. Druga strona odium za komunikacyjne trudności spada na Boga ducha winnych kierowców — są oni co najmniej rozdrażnieni.

Do godz. 15-tej pasażerami są przede wszystkim ludzie starsi — tak samo jak skazywa się — invalidzi, kobiety ciężarne i z małymi dziećmi. Pytanie: komu należy się pierwszeństwo? Odpowiedź jest jedna: nie wiecie, dlaczego, że skoro w koleje do autobusów stoi cięzarna i stacjonariusz, a równie dobrze może stanąć emeryt. W konkretnym przypadku o kilkumiesięcznych podróżach od Kownat — wszyscy pasażerowie mieli siedzące miejsca.

Skoro więc jest tak jak jest i na szybką poprawę się nie zanoszą, wypadało zwrócić się o cierpliwość i wyrozumiałość. Ostatecznie pasażerowie zdają się na to, że w autobusach przejeżdżają kilkadziesiąt minut, kierowca — przez co najmniej kilka godzin. Zrozumienie — to też przejaw kultury.

## Najlepsi warcabiści

W okresie jesienno-zimowym duża popularność cieszą się rozgrywki szachowe i warcabowe. Wyhodować naprzeciw tym zainteresowaniom Kółko Szachowe i Kółko Warcabowe. Wśród dzieci zwyciężyli: Stanisław Malski, Robert Szczytkowski i Grzegorz Sokolowski. Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez Radę Miejsko-Gminną LZS w Kolnie.

## W Olecku powstaje „Społem” PSS

W Olecku odbyło się Zgromadzenie Założycielskie „Społem” Powiatowej Spółdzielni Spożywców. Głównym celem powołanej do życia PSS jest autonomia w realizacji i planowaniu zaopatrzenia ludności w artykuły konsumpcyjne. Samodzielność użyci bardziej spójnie na potrzeby konsumentów, co szczególnie ważne jest w trudnym okresie dla handlu. Konsument będzie bardziej, niż było to w okresie dyktety i wytycznych z gór, współzależnymi poprzez bezpośrednie działanie w Radzie Nadzorczej.

O ilościach i jakości towarów będą decydować lokalni handlowcy, a nie wojewódzkie rozdzielniki często ślepe na aktualną sytuację w potrzebach miasta. Prezes spółdzielni chce doprowadzić do uruchomienia ciastkarni z prawdziwego zdarzenia oraz wytwórni wód gazowanych.

Pod względem organizacji sieci handlowej, sytuacja w Olecku jest dobra. Wskaźnik placówek handlowych na tys. mieszkańców jest najwyższy w województwie. Pozostaje więc tylko zapełnić je towarami. Włażnym zadaniem jest działalność społeczno-wychowawcza.

Działanie „Praktycznej Pani” to przede wszystkim usługi adresowane do gospodyń domowych, korzysta z nich stosunkowo niewielka liczba kobiet. Większym zainteresowaniem cieszy się działalność kulturalna klubu spółdzielni.

Aktualnie remontowane są pomieszczenia klubu z myślą o poprawie warunków w pracowni fotograficznej i galerii. Stale prowadzone są zajęcia muzyczne i kto wie czy nie powstanie grupa muzyki młodzieżowej konkurująca w popularności z teatrem, działającym od 75 roku.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Olecku działalność rozpoczęła 1 kwietnia 1983 r., ale prace organizacyjne Rada i Zarząd już rozpoczęły, miejmy nadzieję, ku zadowoleniu klientów. (woj.)

## Przedstawiamy



## Budowałem Warszawę...

WŁODZIMIERZ ROSZOWSKI rozpoczął pracę zawodową w 1947 roku w Przedsiębiorstwie Budowlanym w Warszawie.

— „Trudno to były lata — wspomina. Brak było materiałów budowlanych i żywności. Był jednak zapal i wiara w przyszłość. Jestem dumny, że mogłem uczestniczyć w odbudowie Warszawy. Będąc w stolicy wspominałem, że w jej odbudowie włożyłem również mój skromny wkład...”

W 1953 roku zostaje skierowany do pracy w Zarządzie Powiatowym Ligi Przyjaciół Zolnierza w Wysokim Mazowieckiem. Z chwilą powstania Ligi Obrony Kraju tj. w 1962 roku obejmuje funkcję kierownika Biura Zarządu Powiatowego tej organizacji, a od czerwca 1975 roku do chwili obecnej jest kierownikiem Ośrodka Szkolenia Kierowców i Przystosowania Obrońno-Politechnicznego.

Z jego inicjatywy w czynnie społecznym urzędowaniu sąle wykładową, wyposażoną w pomoce audiowizualne oraz ustawiono garaż. Brał też aktywny udział w budowie w czynnie społecznym Domu Zolnierza Rezerwy w Wysokim Mazowieckiem, w którym ma siedzibę ośrodek. Był organizatorem wielu prac społecznych realizowanych przez kółka LPZ i LOK.

Szacunek i uznanie w organizacji lokowskiej i środowisku zdobył swoją sumienną pracą i zaangażowaniem społecznym. Pełni także funkcję członka Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL oraz działa w innych organizacjach społecznych.

Za swą pracę zawodową oraz długoletnią działalność społeczną Włodzimierz Roszowski uhonorowany został wieloma odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. (lat)

## Dary dla najmłodszych

Każdego roku PKPS przy Urzędzie Miejskim w Elku prowadzi akcję „O uśmiech i radość dziecka”, polegającą na zbiorze darów rzeczowych w postaci zabawek i ubrań dla dzieci. Dary przyjmowane są codziennie w godz. 9—12 w Urzędzie Miejskim w Elku pokój nr 77, II piętro do 20 stycznia 83 r. Istnieje również możliwość wpłat dowolnych

kwot pieniężnych na konto PKO w Elku nr 79615-488-132. Wszystkie uzyskane z tej akcji dary wręczone zostaną dzieciom najbardziej potrzebującym na specjalnie zorganizowanej choince. Ponieważ jest to szczególnie trudny okres, zwłaszcza dla dzieci, miemy nadzieję, że chętnych przekazujących dary w tym roku nie zabraknie. (bat)

## Codziennosc Ligi Kobiet Polskich

O działalności LKP w Wysockim Mazowieckim rozmawiamy z członkinią ZG LKP, przewodniczącą Zarządu Miejskiego — mgr Zdzisławą Deszczyńską.

Miejska organizacja skupia 247 członkiń, zrzeszonych w 11 kółach. Wiele miejsca w naszej działalności zajmuje pomoc rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, samotnym i chorym, zaniedbanym dzieciom, ludziom starszym i niepełnym. Inicjowaliśmy wiele cennych akcji m.in. zorganizowa-

liśmy loterie fantowe, z których fundusze zostały przekazane na Centrum Zdrowia Dziecka i odnowe zabytłoków Krakowa. Członkinie LKP ufundowały także książeczki mieszkaniową dla dziecka bodego w trudnej sytuacji materialnej.

Wiele aktywności LKP pracuje w komisjach rady narodowej, komitetach członkowskich przy placówkach WSS „Społem” oraz innych organizacjach społecznych. Członkinie naszej organizacji działają również w OKON.

Notował: (lat)

Od ostatnich dni października do końca listopada odbywały się w województwie suwalskim obchody Dnia Seniora. Organizatorami były zarówno sekcje socjalne zakładów, jak i ośrodki kultury. PKPS banki spółdzielcze, kółka gospodni wiejskich; niekiedy pomagali pracownicy ośrodków zdrowia.

W Szpizliskach na spotkaniu seniorów przybyło ok. 80 osób. Obecnie były miejscowe władze, zaproszeni goście z Raczek, skąd przyjechał również zespół artystyczny. Jubilei obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego otrzymali medale. Przy cięściu, pączkach, kanapkach i herbatce były wspominki i wspólne piosenki. „Jak szybko mijają chwile”.

W Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Suwałkach od kilku lat uroczyste zęga się odchodzących na emeryturę i rentę.

W tym roku sekcja socjalna postanowiła zorganizować po raz pierwszy Dzień Seniora, zapraszając wszystkich byłych pracowników.

Pięćdziesięciu seniorów o klasycznej występie ludowego zespołu „Przyrodniki”, który z tej okazji przygotował specjalny program. Tradycyjnie już pożegnano ludzi odchodzących na emeryturę. Było ich 25 — to więcej niż w poprzednich latach. Oprócz kwiatów otrzymali nagrody pieniężne. — To była tak cudna, przyjacielska atmosfera, tak weso-

to. Wydawało się, że przyszedł i już był koniec, a przecież minęły trzy godziny. Do brzo byłoby tak się spotkać chociaż dwa razy w roku — mówi Krystyna Lipińska. Przez 16 lat pracowała na oddziale położniczym jako sioła, zanim w 1976 r. odeszła na emeryturę. Na spotkanie seniorów wybrała się wraz z

kilkoma koleżankami. Wspominano pracę, znajomych, rozmawiano o codziennych sprawach. W suwalskim PBR-ol. Dzień Seniora stał się już tradycją. W grudniowym spotkaniu uczestniczyło 32 seniorów — byłych pracowników. Zastępca dyrektora przedstawił aktualną działalność przedsiębiorstwa, które wykonano tegoroczny plan z 30-milionowym zyskiem. Komisja złożona z pracowników przedsiębiorstwa przyznała osobom o najniższych emeryturach 1000—3500 zł zalicznie od wysokości emerytury. Co roku eme-

rycy otrzymują również bezpłatnie z dostawą do domu 200 kg ziemniaków.

Do sali kinowej klubu „Suwalszczyna” przyszło 270 osób w starszym wieku. Im właśnie Alicja Stankiewicz (WDK) zaproponowała występ zespołu „Retno” i „Dzieci Suwałszczyzny”. Goście obejrzeli także film fabularny.

To przykłady. Podobnych spotkań odbyło się wiele m.in. w Elku, Giżycku, Miłkach.

la się do podobnych zespołów w bankach spółdzielczych o zorientowanie się jakie potrzeby społeczno-bytowe mają dla pracowników tych banków oraz udzielenie im pomocy materialnej.

Do akcji obchodów MRLS włączyły się wszystkie (32) banki. W sumie na ten cel przeznaczono ponad 267 tys. zł. Większość przekazano na 90 zapomóg, część na rzecz PKPS, a także na organizację Dni Seniora. Na pomoc ludziom starszym każdy bank przeznaczył przeciętnie 8.343 zł.

Na uwagę zasługuje przeznaczenie przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Suwałkach jednego z budynków na „Dzień Złotego Wieku”. Zamieszkała w nim ludzie starsi. Mieszkania poza członkami spółdzielni przydzielono również, na wniosek władz miasta, osobom znajdującym się w trudnych warunkach mieszkaniowych. W bloku czeka na nich 78 mieszkań M-1 i M-2. Poza kuchenkami gazowymi wyposażono je w instalacje umożliwiające montaż kucharek elektrycznych. W budynku znajduje się miejsce stołowa, gabinety lekarskie (zabiegowy i sto matelogyjny), w piwnicach na tomasz pracownię, w której będzie można rozwijać różne zainteresowania.

Cztery większe mieszkania przeznaczone zostaną dla służby zdrowia. Warto nadmienić, że tuż obok znajduje się sklep spożywczy, a w trakcie realizacji jest pawilon handlowy. Niestety termin oddania bloku do użytku (30 listopada) nie został dotrzymany. Jak twierdzą ludzie ze spółdzielni, główny powód to brak wind, których nie może dostać wykonawca. Jak przedko zatem seniorzy zamieszkają w nowym domu?

Jak mi opowiadano na jednym ze spotkań seniorów ktoś nazwał ich korzeniami. Chyba wiele w tym racji. Potrzebna jest im wszakże nie litość nad niełatwym życiem wielu z nich, lecz naturalna opieka, życzliwość i sympatia na co dzień. Ludzie ci chcą czuć się potrzebni, chcą mieć świadomość, że się o nich pamięta nie tylko z okazji ONZ-owskiego roku czy Dni Seniora. Dla części z nich odejście na emeryturę jest wprost zabójcze. Wiek nie świadczy o spadku aktywności. Jeden z najwspanialszych nestorów polskiej sceny Ludwik Sem-poliński twierdził przecież, że młodość zaczyna się po 60-tce. (jn)

## Ludziom „złotego wieku”